KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 3 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 304.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Konwulsje kryzysowe w Stan. Zjednoczonych

Możliwość wprowadzenia kamunizmu.

NOWY JORK, 2.11. W Amerykańskich kołach politycznych wielkie wrażenie wywołał artykuł doradcy finansowego prez. Roosevelta, rzeczoznawcy gospodarczego, Perle.

Autor artykułu twierdzi, iż w razie załamania się obecnego planu odbudowy gospodarczej, prez. Roosevelt wprowadzi „komunizm państwowy".

Według tego planu prywatne przedsiębiorstwa mają być upaństwowione. Każdy obywatel St. Zjedn. ma mieć zagwarantowany (?) dochód roczny w wysokości 500 dolarów.

Ukazanie się artykułu pióra znanego ekonomisty, Perle'a, który należy do bliższych doradców prez. Roosevelta, wywołało zrozumiałe poruszenie. Pewne koła uważają artykuł Perle'a za próbę wywarcia presji na wielki przemysł, który ociąga się z przyjęciem kodeksu pracy i nie chce podporządkować się zarządzeniom prez. Roosevelta.

SKUP ZŁOTA.

LONDYN, 2.11. Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki wydaje się, że prezydent Roosevelt, nawet, gdy rozpocznie zakupy złota w Europie, nie będzie postępował szybkiemi krokami naprzód w kierunku inflacji, lecz raczej zastosuje taktykę bardzo ostrożnego i powolnego skupu złota.

Korespondenci pism amerykańskich twierdzą, że rząd amerykański pragnie za pośrednictwem Federal Reserve Banku zwrócić się do Banku Francuskiego i Banku Angielskiego, proponując im działanie w charakterze agentów Ameryki w ewentualnej akcji zakupu złota w Europie.

PROGRAM GUBERNATORÓW.

LONDYN, 2.11. Z Nowego Jorku donoszą, że gubernator stanów północnej i południowej Dakoty, Jowy, Minnesoty i Wisconsin, opracowali program gospodarczy, który zamierzają przedstawić prez. Rooseveltowi. Program ten zawiera następujące wytyczne: 1) ustalenie cen minimalnych dla wyrobów przemysłowych, oraz produktów rolniczych, 2) opracowanie kodeksu pracy i odbudowy rolnictwa, 3) kontrolowana inflacja, 4) przeprowadzenie wielkiego programu oddłużenia gospodarstw rolnych.

FORD KAPITULUJE.

LONDYN, 2.11. Z Waszyngtonu donoszą, iż Ford postanowił podporządkować się opracowanemu przez komisję odbudowy gospodarczej kodeksowi pracy dla przemysłu samochodowego. Jednocześnie Ford zobowiązał się przedłożyć komisji odbudowy gospodarczej do dnia 7 b.m. sprawozdanie co do czasu pracy i wysokości płac w jego zakładach.

BRAK PIENIĘDZY.

LONDYN, 2.11. Charakterystycznym objawem kryzysu gospodarczego w St. Zjedn. są trudności finansowe, w jakich znajdują się od dłuższego czasu miasta amerykańskie.

Zarządowi Nowego Jorku, który zalegał z wypłatami pensyj urzędnikom komunalnym, udało się w ostatniej chwili uzyskać w 27 bankach nowojorskich sumę 25 miljonów dolarów, potrzebną na wypłatę.

Plany dewaluacyjne Roosevelta.

WASZYNGTON, 2.11. Jak twierdzą w amerykańskich kołach politycznych, zamierza prezydent Roosevelt po zebraniu się kongresu w styczniu zażądać dalszych pełnomocnictw inflacyjnych, któreby pozwoliły mu na zdewaluowanie dolara do jednej trzeciej jego wartości w złocie.

Jednocześnie zażądać ma Roosevelt od kongresu upoważnienia do zakupienia przez państwo za weksle skarbowe całego zapasu złota Federal Reserve Banków, wynoszącego 3.590 miljonów dolarów w złocie. Krok ten miałby na celu umożliwienie państwu ścisłej kontroli nad gospodarką złotem.

Zarówno dotychczasowe posunięcia, jak i dalsze plany Roosevelta, spotkały się z silnem niezadowoleniem sfer bankierskich, które niewątpliwie odbije się niekorzystnie dla partji demokratycznej w wyborach do kongresu, w przyszłym roku.

Dziś o godz. 10 rano

pierwsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 2.11. Pierwsze posiedzenie nowootwartej sesji budżetowej odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Dyskusję ogólną nad preliminarzem na r. 1934-5 rozpocznie przemówienie ministra skarbu, dr. Zawadzkiego, poczem zabiorą głos przedstawiciele klubów.

Pierwszy mówić będzie prezes Klubu Narodowego, prof. Rybarski, następnie zaś prezesi: Niedziałkowski (PPS), Róg (Str. Ludowe), Ponikowski (Ch. D.) i t. d. Przemawiać będą również przedstawiciele mniejszości narodowej, a w końcu, jak zwykle komunista, który rozpocznie niewątpliwie czytanie propagandowego wypracowania, którego nie dokończy, bo mu odbiorą głos.

Dziś w Sejmie niema prawie nikogo. Po południu obradował klub Ch. D., posiedzenia innych klubów, a mianowicie Klubu Narodowego, BB i t. d. odbędą się dopiero jutro o godz. 9-ej rano.

Posłowie Witos i Kiernik

przekroczyli granicę bez przepustek.

ŁÓDŹ, 2.11. — Łódzki „Głos Poranny", donosząc o wstrzymaniu przez kancelarję sejmową wypłat djet sejmowych skazanym w procesie brzeskim, posłom Witosowi i Kiernikowi ze Stronnictwa Ludowego, a wypłaceniu djet skazanemu również w tym procesie posłowi Liebermanowi z P. P. S., tak tę sprawę tłomaczy:

„Według zebranych informacyj, Ministerstwo spraw wewnętrznych uważa, że ponieważ Witos i Kiernik przekroczyli granicę Polski bez paszportów i przepustek, więc uzasadniona jest obawa, że wogóle więcej do parlamentu nie wrócą. Stąd właśnie wstrzymanie wypłaty djet.

Co się tyczy pos. Liebermana, to znajduje się on w Paryżu za normalnym paszportem zagranicznym i będzie tam pracować przy egzekutywie międzynarodówki socjalistycznej, jako przedstawiciel P. P. S.

Wreszcie poseł Prager, który również za paszportem bawi we Francji, ma tam pozostać i wykładać we francuskiej szkole nauk politycznych w Paryżu".

Sprawa brzeska w rękach prokuratora.

WARSZAWA, 2.11. (Tel. wł.) — W południe Sąd Najwyższy przesłał sprawę b. więźniów brzeskich do Sądu Apelacyjnego, który następnie odesłał ją do Sądu Okręgowego. Tu wykonanie wyroku powierzono prokuratorowi Kurkowskiemu.

Lada chwila należy się spodziewać aresztowania b. więźniów brzeskich.

Czy i kiedy Uniwersytet

będzie otwarty?

WARSZAWA, 2.11. — Uniwersytet warszawski w dalszym ciągu jest zamknięty. Sekretarjat, rektorat oraz biura uniwersyteckie są jednak czynne. Nie odbywają się tylko wykłady oraz ćwiczenia w zakładach.

Laboratorjum i zakłady są nadal czynne, ale tylko dla profesorów, docentów i dla studentów pełniących obowiązki asystentów.

O tem, kiedy nastąpi otwarcie Uniwersytetu kursują najrozmaitsze pogłoski. Mówi się poważnie o tem, że w związku ze świętem 15-lecia Niepodległości, które będzie uroczyście obchodzone 11 b.m. należy spodziewać się otwarcia Uniwersytetu w przeddzień święta Niepodległości. Decyzja w tej mierze zależy wyłącznie od ministra oświaty.

W razie wydania odpowiedniego rozporządzenia min. Jędrzejewicz jednocześnie określi, czy studenci będą musieli poraz drugi zapisać się na Uniwersytet. Minister może nie skorzystać z prawa zarządzenia ponownych zapisów. Wówczas studenci automatycznie rozpoczęliby uczęszczanie na wykłady bez obowiązku ponownego wnoszenia opłat.

Zamach bombowy

W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 2.11. (Tel. wł.) Rzucono tu bombę pod gmach Heunschutzu. Ofiar w ludziach nie było. O dokonanie zamach podejrzewani są hitlerowcy.



Bułgar Dymitrow, oskarżony o udział w podpaleniu gmachu Reichstagu, broni się znakomicie w odbywającym się w Berlinie procesie i ośmiesza tezy aktu oskarżenia.

Zamach na pułkownika

BUKARESZT, 2.11. (Tel. wł.) Urządzono tu zamach nożowy na płk. Carnavalescu. Pułkownik jest ciężko ranny.

Napad na listonosza.

ŁÓDŹ, 2.11. (Tel. wł.) Dziś na drodze z Kalet do Kuczewa dwóch zamaskowanych osobników dokonało napadu na listonosza. Bandyci zabrali 1000 zł. i uciekli do lasu.

Z nożem na dyrektora.

ŁÓDŹ, 2.11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 zredukowany robotnik Sztencel rzucił się na dyrektora fabryki Poznańskiego, posła Wolczyńskiego, z nożem w ręku. Dyr. Wolczyński wyrwał Sztenclowi nóż i oddał napastnika w ręce policji.

Z gabinetu króla.

BUKARESZT, 2.11. (Tel. wł.) Z gabinetu króla Karola skradziono w tajemniczy sposób ważne dokumenty. Śledztwo w toku.

Schwytanie handlarza

ŻYWYM TOWAREM.

Ze Lwowa donoszą:

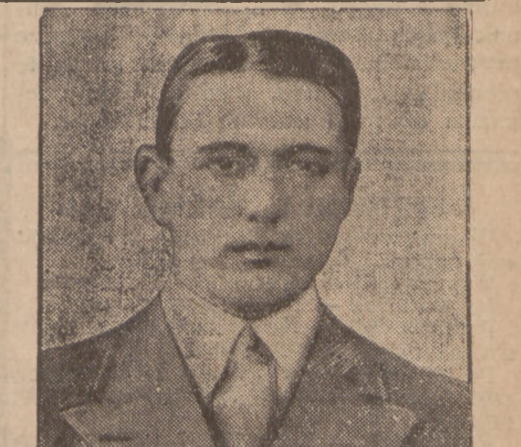
Przez szereg miesięcy grasował w Polsce niezwykle niebezpieczny międzynarodowy handlarz żywym towarem, Josel Grünberg, vel Józef Gzowski, poszukiwany przez policję kilkunastu krajów.

Grünberg, udając bogatego Amerykanina, **robił wycieczki po całym kraju i nawiązywał znajomości z młodemi, ładnemi dziewczętami.** Upatrzonym ofiarom opowiadał, że przybył do Polski specjalnie w celu zawarcia małżeństwa.

Słodkie słówka „Amerykanina" odnosiły zwykle skutek. **W Sosnowcu ożenił się z 20-letnią Ireną Feierszteinówną — córką miejscowego kupca.** Po ślubie młodzi mieli się udać do ojczyzny Grünberga do Argentyny. I rzeczywiście, natychmiast udali się do Gdańska, skąd mieli odbyć dalszą podróż. W Gdańsku jednak Grünberg przypomniał sobie nagle, że ma jeszcze coś załatwić w Polsce i wrócił, zostawiając żonę pod opieką „przyjaciela", po dalsze ofiary.

Należy zaznaczyć, że grasował zarówno w środowisku żydowskim, jak i chrześcjańskiem. **Ściągnął on do Gdańska jeszcze kilka innych dziewcząt, między innemi Stanisławę Rogulską ze Lwowa.** Rodzice dziewczyny, mając złe przeczucia, po wyjeździe córki, złożyli zameldowanie w policji.

Wszczęte dochodzenie potwierdziło te podejrzenia. Grünberga udało się ująć w Gdańsku na szczęście, jeszcze przed wysłaniem „transportu".



Korespondent angielskiego „Daily Telegraph" Noel Panter został aresztowany w Monachjum. Policja hitlerowska zarzuca mu szpiegostwo. Aresztowanie to wywołało wiele wrzawy w Anglji i ostry protest rządu angielskiego, wobec czego rząd niemiecki doszedł do wniosku, że niema dostatecznych dowodów winy, jednakże Panter będzie wydalony jako niepożądany cudzoziemiec.

Miłość i zbrodnia Maliszów

Ponura przeszłość Maliszowej.

KRAKÓW, 2.11. Wczorajszy dzień procesu przeciwko Maliszom, mordercom listonosza Przebindy w Krakowie, poświęcony był wyświetlaniu tła, na którem popełnione zostało to potworne morderstwo.

Tłem tem są dole i niedole pożycia Maliszów. Z zeznań obojga małżonków wyłaniają się sylwetki ich, zwłaszcza Malisza, osobistości dość interesującej lecz wykolejonej przez warunki życiowe.

A pozatem u progu swojego życia Malisz wszedł już w konflikt z kodeksem karnym. Ukradł jakiś aparat fotograficzny i był skazany. Dokądkolwiek zwracał się potem o posadę, wszędzie wlokła się za nim zła wieść, uniemożliwiając rozpoczęcie jakiejkolwiek karjery.

Jego małżeństwo — jest jego nieszczęściem.

Wprawdzie Maliszowa zachowuje się z zadziwiającą godnością i pragnie winę swoją odcierpieć i umrzeć razem z ukochanym mężczyzną, ale jednocześnie ujawnia ona w tym stosunku z nim najniebezpieczniejszą rzecz — a mianowicie zupełną bierność. Nie była ona dla Malisza żadnem oparciem. Nie umiała nim pokierować. Nie umiała ocalić go — nie sprzeciwiała się jego zbrodniczym pomysłom.

Była to zresztą kobieta potwornie przemęczona.

Maliszowa u zarania swojego młodego życia była ofiarą najpotworniejszych stosunków rodzinnych. Ta „malutka" jeszcze przed spotkaniem się z Maliszem miała za sobą nieudałe małżeństwo, śmierć dziecka i trzy zamachy samobójcze. Skakała z mostu do Wisły, podcinała sobie żyły żyletką, piła truciznę.

Malisz szedł ku przepaści, a ona wlokła się razem z nim.

Po dokonaniu zbrodni jest tak samo zdruzgotana i skończona, jak Malisz. Żadne z nich nie czyni najmniejszych wysiłków, aby uciec, zmylić ślady, ukryć się gdziekolwiek, powziąć jakiś plan ratunku.

Maliszowa zachowuje się na sprawie z zupełną obojętnością. Kiedy ją ktoryś z obrońców o coś zapytał, odpowiedziała: Mnie już nic, oprócz miłości dla męża, nie pozostało.

W pewnym momencie rozprawy przewodniczący zezwala (na prośbę Malisza) by pozwolono mu osiąść na ławie oskarżonych obok żony. Maliszowa przesiada się na ławę, obok męża.

Powitanie jest bardzo czułe. Malicz całuje żonę w rękę i głowę i usiadłszy obok, spogląda na nią wzrokiem pełnym szczęścia.

Zkolei następuje otwarcie postępowania dowodowego. Zostaje przesłuchany lekarz Pogotowia ratunkowego, który przedstawia sytuację, jaką zastał po przybyciu na miejsce, zaś szereg lokatorów domu przy ul. Pańskiej 11 określa przebieg krytycznych chwil po morderstwie.

Ciekawie przedstawiają się zeznania świadka Alicy Datowej, znajomej Maliszów. Świadek ten pożyczył Maliszom na 2 tygodnie przed morderstwem 100 zł. Pieniądze te miał użyć Malisz na kupno maszyny, w rzeczywistości jednak był to „kapitał zakładowy" dla przeprowadzenia planu. Wykupił on za te pieniądze rewolwer, wysłał 10 zł. przekazem oraz dał zadatek Süsskindom.

Datowa wystawia Maliszom jaknajlepsze świadectwo.

— Oni starali się — mówi Datowa — o jakąkolwiek posadę, chcieli nawet objąć posadę do usług we dworze.

Żona kochała Malisza. Jeszcze za czasów narzeczeńskich widziałam jak w tajemnicy przed ojcem wynosiła Maliszowi jedzenie.

Byli to ludzie biedni i nieszczęśliwi. Wiedzieli, że na dom rodziców liczyć nie mogą, chcieli tylko znaleźć własny kąt. Pożyczyłam im 100 złotych, nie liczyłam się jednak z tem, że mi je oddadzą.

Pieniądze te świadek otrzymał z powrotem, gdyż Malisz po morderstwie kwotę tę przesłał im przez żonę.

Co mówią świadkowie o Maliszach?

KRAKÓW, 2.11. Dzisiejsza rozprawa zgromadziła w poczekalni sądowej kilkudziesięciu świadków. W dniu dzisiejszym ukończone ma być postępowanie dowodowe.

Wśród świadków powszechną uwagę zwraca kom. BALICKI, którego pościgowi zawdzięczać należy ujęcie morderców.

Jako pierwszy świadek, zostaje przesłuchany LEON HILFSTEIN, fryzjer z ulicy Pańskiej, u którego Süsskindowie umieścili wywieszkę o mieszkaniu do wynajęcia. W piątek przed morderstwem zjawił się u niego osobnik, podobny do Malisza i pytał o mieszkanie.

Dalszy świadek, urzędnik pocztowy, JĄDRALA, opowiada o nadaniu przekazu. Przekaz nadano w sobotę o 8.20 rano. O ile sobie przypomina, przekaz ten nadawała kobieta. Robiła wrażenie, jakby się kryła.

W tym momencie wstaje MALISZ i oświadcza:

— Przekaz ja nadawałem, pan mnie nawet zauważył i powiedział, że nadaje się przy drugiem okienku.

Świadek jednak tego nie pamięta.

Wiele sensacyjnych szczegółów wnosi do sprawy św. RYSZARD CZACZKA.

Malisza poznał kilka lat temu w atelier rysowniczem. Był nerwowy, łatwo wywoływał awantury. Gdy zrobił projekt, który nie znalazł uznania, trząsł się cały. Stale miał przy sobie rewolwery. Miał duży rewolwer Colt, Steyer i jeszcze mały rewolwer. Rewolwery były nabite. Pewnego razu doszło na imieninach znajomej do scysji. Malisz urządził scenę i strzelił. Zdarzyło się również, że Malisz zabrał z atelier kilkanaście bezwartościowych kiczów. Mówił, że proszą go o obrazy, a ponieważ nie ma na farby, więc brał obrazy z zakładu, podpisywał i rozdawał. Lubił opowiadać niestworzone historje.

Po wystąpieniu z zakładu świadek widywał go nieraz. Spotkał go pewnego razu na ulicy. Malisz był strasznie zdenerwowany. Blady, spoglądał nienawistnie na ludzi i robił wrażenie umysłowo chorego.

Po tym wypadku zjawił się u świadka, pokazał rewolwer. Dwa dni przed zbrodnią spotkał go na ul. Potockiego. Malisz skręcił w ul. Pańską i powiedział, że będzie tu długo siedział.

Innym razem spotkał go koło dworca. Malisz biegł i wskazując na przejeżdżającą furę, na której siedział policjant, powiedział: „Jest nas tu ośmiu, zobaczysz jaka będzie strzelanina".

Usposobienie jego na punkcie rewolwerów było charakterystyczne. Świadek uważa, że Malisz mógł dużo mówić, ale mało zrobić. Nieraz był w ciężkiej sytuacji, ale nie uważał go za zdolnego do popełnienia przestępstwa.

TALENT MALARSKI.

Malisz jest bardzo zdolnym pracownikiem — mówił świadek — i mało jest tak zdolnych rysowników, jak on. Jako ilustrator książek jest świetny i bezkonkurencyjny, ale pomysły jego nie nadawały się dla celów reklamowych.

Np. dla fabryki czekolady zrobił projekt, przedstawiający głowę szaleńca z włosami w jaskrawych kolorach. Z głowy tej wylewał się strumień czekolady, układający się w kształcie napisu Optima.

Na pytanie prokuratora św. przyznaje, iż Malisz wspominał mu o jakiejś robocie, na której zarobi kilkanaście tysięcy. Niedługo przed morderstwem Malisz miał zamówienie na jakiś reklamowy obrazek, za który mógł dostać 5 do 6 złotych.

Na pytanie obrońców świadek wyjaśnia, że Malisz nie chodził po kawiarniach. Był nierównego usposobienia. Objawiało się to w skrajnych fantazjach w pracy.

NIESAMOWITE WIZJE.

Lubił rysować oczy wytrzeszczone, twarze zielone, wogóle rzeczy niesamowite. Nie mogły one znaleźć zastosowania w reklamie. Z natury swej był człowiekiem, z którym można łatwo żyć. Trzeba było tylko umieć dostosować się do niego.

Najmniejsze zdenerwowanie mogło doprowadzić go do szału. Był wypadek, gdy stróż urządził awanturę chłopcu w zakładzie o nieporządki na schodach. Zdenerwowało to Malisza do tego stopnia, że porwał pogrzebacz i chciał się rzucić na stróża.

Świadek nie wierzył w jego małżeństwo, gdyż Malisz wyrażał się w dawnych latach kpiąco o małżeństwie.

Wracając jeszcze do sceny, jaka była dwa tygodnie przed morderstwem, świadek podaje, iż Malisz napotkany na ulicy, wyglądał strasznie, tak, jakby chciał rozszarpać każdego w kawały. Nawet przechodnie zwracali na to uwagę. Mówił, że nie może znaleźć posady i jest w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji.

Świadek uważa, że gdyby Malisz był mniej ambitny, byłby mógł wyżebrać jakiś zarobek, ale on niezdolny był do tego, aby prosić. Świadek nie uważa również, aby Malisz mógł w drodze przestępstwa sięgnąć po pieniądze. On mógł dużo mówić, ale nie byłby tego zrobił.

POD WPŁYWEM ŻONY.

Prokurator: — A więc musiał się znaleźć ktoś, kto wpłynął na niego?

— Tak.

— I musiał to być ktoś bliski?

— Tak.

Zkolei zeznaje pomocnik krawiecki Władysław Gaflik, który krytycznego dnia o 7.50 rano szedł do jednego z lokatorów przy ul. Pańskiej 11. Przechodząc obok mieszkania Süsskindów, usłyszał odgłosy kłótni. Osób nie widział. Gdy wracał z powrotem, słyszał również kłótnie. Przystanął na chwilę i wówczas usłyszał strzał. Zbliżył się do drzwi i po jakichś 5 minutach usłyszał dwa strzały cichsze i krzyki, a później jeszcze jakieś stuki i krzyki. Otworzyły się drzwi mieszkania, wyszedł szybko mężczyzna i kobieta i szybko schodzili ze schodów. Gdy mijali świadka, kobieta powiedziała: „Chodźmy, bo to jest banda", na co mężczyzna odpowiedział: „Ich i tak już szlag trafi".

W tym momencie wyszła sąsiadka oraz zjawiła się mleczarka. Sąsiadka wyraziła się „iż tam mieszkają warjaci". Świadek zapukał do drzwi, a wówczas wyszła pokrwawiona kobieta. Zeszedł ze schodów, udał się do zakładu, gdzie opowiedział o tem majstrowi. Świadek rozpoznaje w Maliszach obie osoby, które wychodziły z mieszkania.

Ogółem stał pod drzwiami jakieś 10 minut. Myślał, że odgłosy te są odgłosami bójki rodzinnej.

ZŁODZIEJ I SUTENER?

W dalszym korowodzie świadków, szczególnie silne wrażenie wywołało pojawienie się na sali SÜSSKINDÓWNY. Malisz chciał uciec, Maliszowa nie patrzyła na Süsskindówne, która jest obandażowana. Nie powiedziała ona wiele, bo i niewiele pamięta.

Z dalszych zeznań na uwagę zasługuje uznanie st. post. KOSTECKIEGO, który zeznał, że Malisz obracał się w towarzystwie prostytutek i stawał w ich obronie na policji. Nawet było doniesienie do sądu, że Malisz żyje z prostytutek.

Fordanserka JURCZAKÓWNA z Katowic opowiada jak Maliszowie żyli po dokonaniu zbrodni. Między innemi zeznaje, że Maliszowa zamówiła sobie suknię za 200 zł., a pantofelki sprowadziła z Krakowa. Piła dużo wódki. Potrafiła jednym tchem wypić litr likieru.

Właścicielka firmy fotograficznej ETTINGEROWA zeznaje, że skradziono jej raz kilka aparatów fotograficznych. Jeden z nich znaleziono u Malisza, którego sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

Św. GARZYŃSKI, właściciel zakładu fotograficznego opowiada, że Malisz lubił strzelać z rewolweru, a raz nawet powiesił jednego z kolegów, którego uratowano.

Właściciel zakładu fotograficznego w Mikołowie WANFUŁA chciał swój zakład wydzierżawić Maliszowi, ale gdy się bliżej przyjrzał, to nabrał przekonania, że Malisz kradnie. Podejrzewa go też o otrucie żony świadka, której nasypał trucizny do jedzenia. Ponieważ świadek bał się Malisza, więc nie osobiście, ale dopiero listownie zawiadomił go, że mu zakładu nie wydzierżawi.

Przesłuchiwanie świadków skończyło się o godz. 11 w nocy. W piątek dalszy ciąg rozprawy.



Ciągnienie dolarówki.

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4% premjowej pożyczki dolarowej (serji III).

Wygrały: dol. am. 12.000 — Nr. 489843.

Po 3.000 dol. — N-ry: 750392 1144554.

Po 1.000 dol. — N-ry 175955 941762 528931 1206063 107580 817057 1194598.

Po 500 dol. — N-ry: 504851 1176878 108245 140384 380311 1185436 596151 809710 25690 1472592.

Po 100 dol. — N-ry: 153277 1108337 251778 486347 207316 1118642 554947 48661 117089 1073222 292266 375409 576526 1238754 1320912 552340 773546 1468192 1360208 257651 663385 79948 919990 1188933 1317766 1336781 1257182 161741 317983 1009921 440750 137804 1221144 893793 728289 823257 69614 85943 184670 691997 1361282 197241 418628 1380385 1305320 697347 1437679 832330 846968 647768 1227410 777668 506728 501165 1066861 1387872 139442 1321823 1102474 735860 46010 674837 520119 718537 69795 1355844 1029668 958520 1161270 1299575 1404308 1426278 1571880 1366037 1078809.

Zwycięstwo Labour Party

w wyborach municypalnych.

LONDYN, 2.11. Z tego co dotychczas wiadomo o wyborach municypalnych, odbytych wczoraj w Anglji i Walji wynika, że Labour Party odniosła olbrzymie zwycięstwo.

Labourzyści nietylko odzyskali z powrotem 114 mandatów, utraconych przed dwoma laty na rzecz konserwatystów, lecz uzyskali dużo nowych miejsc i zdobyli większość w szeregu większych miast, jak Chefield, Leeds Swanson, Uorwich itd.

Według dotychczasowych obliczeń labourzyści odebrali od konserwatystów i innych 206 mandatów, a utracili tylko 9, czyli zyskali 197 mandatów. Konserwatyści stracili 142 mandaty, a wygrali od labourzystów i niezależnych tylko 11 mandatów, tracąc 131 mandatów.

Zwycięstwo Labour Party jest większe, aniżeli się spodziewano i dowodzi, że w masach angielskich dokonywa się zwrot, który może w toku przyszłych wyborów parlamentarnych zmienić całą strukturę rządową.

Ciągnienie pożyczki budowlanej

We wczorajszem ciągnieniu 3% premjowej pożyczki budowlanej wygrały:

Zł. 250.000 — Nr. 672858.

Zł. 50.000 — Nr. 627807.

Po zł. 10.000 — N-ry: 856256 273508 632467 377369 432991 9496 750041 137249 525171 534005.

Po zł. 1.000 — N-ry: 310619 723869 318925 314621 434179 379128 405407 423339 910092 521149 399500 351371 442467 76062 358604 576539 501023 153300 47859 799168 75955 570379 50706 646663 860780 991549 214300 654117 422179 534610 609758 831510 67153 458273 933263 848129 251010 319238 62839 955503 229721 853481 868037 702444 197258 118165 200911 168704 597373 969251 771508 24906 474029 929419 534500 404680 816589 178880 381398 151078 734618 871695 92827 525133 983132 273253 829578 194740 426866 114021 541581 942037 820207 318725 572089 985340 723708 961280 535170 893850 831185 578609 541316 554550 905037 568189 505022 475059 385516 212949 50441 749468 691087 894178 874841 326800 50257.

NOWY BUDŻET

Wniesiony do Sejmu projekt nowego budżetu państwowego, zamykający się deficytem niespełna 48 miljonów, jest znacznie lepszy od budżetu tegorocznego, w którym preliminowany deficyt wynosił 399 miljonów.

Ta poprawa o 351 miljonów wynikła przedewszystkiem z obniżenia wydatków preliminowanych na rok bieżący na 2.458 miljonów, a na przyszły tylko na 2.163½ miljona, czyli o 292½ miljona mniej.

Obniżka ta polega głównie na sprowadzeniu do rzeczywistej wysokości pozycji długów państwowych i wydatków na wojsko, preliminowanych w budżecie tegorocznym w sumie teoretycznej, znacznie wyższej od wydatków faktycznych. Tak więc na długi państwowe dotychczasowy budżet przewidywał 338 miljonów, nowy zaś przeznacza na ten cel tylko 194 — o 144 miljony mniej. Podobnie budżet Ministerstwa spraw wojskowych obniżono o 60 miljonów z 822 na 762.

Te dwie pozycje zatem dały dwie trzecie oszczędności wprowadzonych do nowego budżetu. Pozostałą trzecią część uzyskano głównie przez obniżkę wydatków natury społecznej: budżet Ministerstwa opieki społecznej obniżono o 35.5 miljonów, budżet rent inwalidzkich i pensyj o 34 milj. Pozatem znacznym redukcjom uległy budżety Ministerstwa sprawiedliwości (o 20 miljonów), oraz oświaty (o 13.5 milj.), a i w innych resortach poczyniono przeważnie dość znaczne skreślenia: budżet Ministerstwa spraw wewnętrznych jest o 7 miljonów niższy, skarbu o 6, komunikacji o 3, spraw zagranicznych również o 3 miljony. Podwyżce uległy jedynie budżety Ministerstw rolnictwa i reform rolnych (3 miljony) oraz przemysłu i handlu (blisko 7 miljonów).

Natomiast zwiększono o 2 miljony wydatki z funduszów państwowych (czemu jednak odpowiada analogiczne podwyższenie ich dochodów, gdyż fundusze te w zasadzie bilansują się na zero), nadto zaś podwyższono dopłaty do przedsiębiorstw państwowych z 6.7 na 9.6 miljonów, a zatem blisko o 3 miljony. Ta podwyżka oznacza urealnienie zbyt optymistycznych tegorocznych przewidywań, a objawy tego zwiększonego dążenia do realności budżetu widzimy także po stronie preliminowanych na rok przyszły dochodów.

Budżet tegoroczny określał przewidywane dochody na 2.059 miljonów. Nowy budżet podwyższa dochody do 2.117,5 miljonów, czyli o 58.5 milj., w tem jednak uwzględniono już 175 miljonów wpływów z pożyczki narodowej. Po ich odliczeniu przypada na normalne dochody skarbowe w nowym budżecie o 116.5 miljonów mniej niż tegorocznym.

Urealniono mianowicie dochody z przedsiębiorstw, w tym roku zupełnie fantastycznie określonych na 105 milj., a w nowym budżecie zredukowanych do 60 miljonów. Obniżono również o 16 miljonów (661—645) dochody z monopoli, które również okazały się w tym roku szacowane zbyt optymistycznie. Dalej znajdujemy obniżki we wpływach z taks sądowych (o 6 miljonów) i dość poważne korektury w innych dochodach administracji. Przewidywania wpływów z podatków, korygowano również, obniżając dochody z opłat stemplowych (o 11 miljonów), z podatków pośrednich (o 5 miljonów) i z podatku przemysłowego (również 5)

Natomiast podatek od nieruchomości ma przynieść o 3 miljony więcej, a podatek gruntowy nawet o 6 miljonów więcej. Tak samo bez zmiany pozostała pozycja 15 miljonów z kar podatkowych.

Jakkolwiek więc dochody preliminuje nowy budżet realniej, to jednak **nie widać z niego, aby myślano o jakimkolwiek zelżeniu śruby podatkowej.** Wszystkie zapowiedzi ulg tyle razy dotąd powtarzane, stoją w oczywistej sprzeczności z cyframi nowego budżetu.

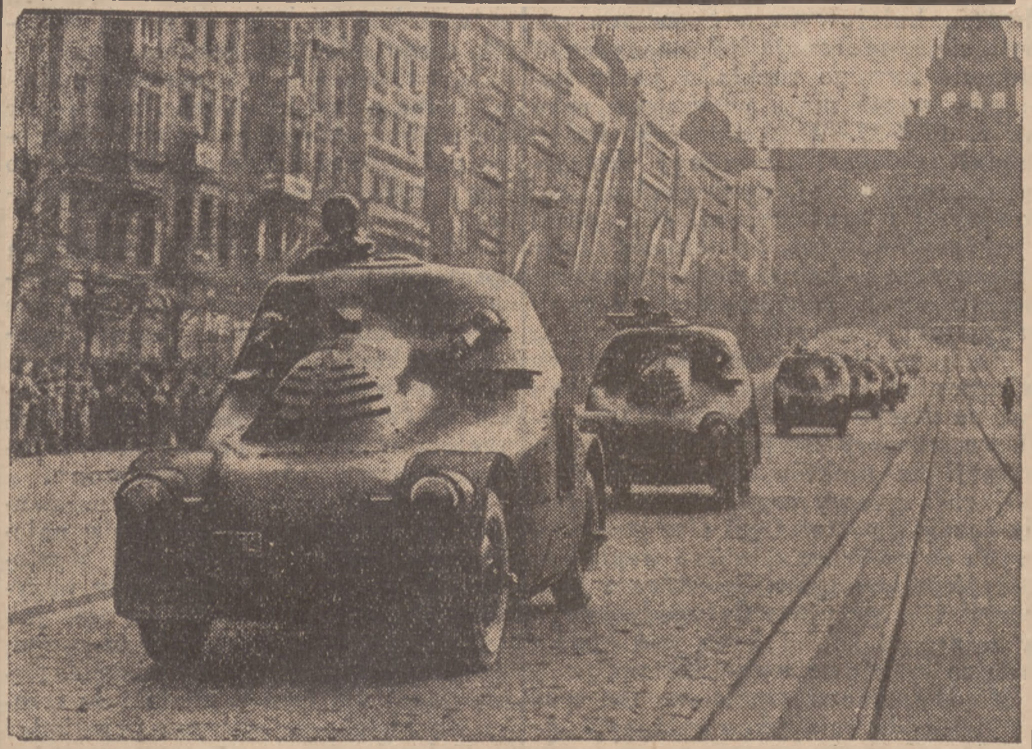
Wydatki na oświatę
W POLSCE.

Budżet Ministerstwa oświaty przewiduje sumę 7.900.000 zł. na wydatki związane z wychowaniem fizycznem młodzieży. Kredyt na wyszkolenie wynosi 3.288.000 zł., na sprzęt wyszkoleniowy 2.617.000 zł., na koszty obozów, kursów i zbiórek 1.458.229 zł.

Kredyt na szkolnictwo ogólnokształcące wynosi 222.485.550 zł., w tem na szkoły powszechne 187.832.350 zł., na szkoły średnie 25.124.330 zł. Kredyt na szkolnictwo zawodowe wynosi sumę 14.736.580 zł., a na szkolnictwo wyższe 28.885.420 zł.

Według stanu z dnia 1 maja rb. szkół publicznych powszechnych było w Polsce 24.876, a nauczycieli szkół powszechnych 66.522.

Budżet obejmuje koszty utrzymania 239 gimnazjów państwowych oraz płace 4.383 nauczycieli gimnazialnych.



Auta pancerne w czasie defilady armji czechosłowackiej w Pradze w 15-tą rocznicę niepodległości w dniu 28 października.

250 tysięcy sokołów czeskich
w dniu próbnej mobilizacji.

Praga, 31 października.

Sokół czechosłowacki zdobył sobie sławę światową swemi wspaniałemi imprezami narodowemi i gimnastycznemi, zlotami wszechsokolskiemi, które urządzane są co sześć lat. Zloty te imponują swemi rozmiarami i sprawnością organizacji.

Zagraniczna opinja publiczna jednakowoż mało dotychczas wie o codziennej pracy Sokoła czechosłowackiego. A przecież bieżąca ta praca ma ogromne znaczenie, gdyż wychowuje ona młodzież na zdrowych fizycznie i duchowo obywateli państwa, oddanych idei państwowej. Praca ta dokonywana jest w tysiącach domów Sokoła, w salach gimnastycznych gdzie zbiera się **430.000 członków** tej najpotężniejszej organizacji narodowej młodzieży.

Imponującą rolę praca ta i **sprawność organizacyjna odegrały zwłaszcza podczas wojny światowej**, kiedy tworzyła się armja czechosłowacka i podczas przewrotu, kiedy na gruzach monarchji austro - węgierskiej rodziła się republika Czechosłowacka. Sokoli byli wówczas pierwszymi ochotnikami i pierwszą organizowaną siłą, o którą mogły oprzeć się pierwsze rządy czechosłowackie

W obecnym czasie zwarte, zdyscyplinowane szyki sokole stały się silną rezerwą obrony narodowej państwa czechosłowackiego. Potwierdzeniem tego była ochotnicza mobilizacja Sokoła, przeprowadzona w całem państwie dnia 29 października o zgóry oznaczonej godzinie w miejscach znanych tylko głównym funkcjonarjuszom gniazd sokolich.

Od wczesnego ranka w tym dniu śpieszyli sokoli i sokolice na miejsca wyznaczone w „kartach mobilizacyjnych". Spieszyli nietylko piechotą. Niektórzy rowerami, samochodami, motocyklami, gromadzili się pojedyńczo i całemi grupami. W różnych miejscach Pragi i we wszystkich miastach na prowincji gdzie istnieją organizacje sokole, ustawiały się wielkie drużyny, które kierowano na miejsca, gdzie gromadziły się okręgi. W tych miejscach zbiórki **sokołów podobne były do prawdziwej mobilizacji.** Z muzyką i śpiewem przybywały poszczególne organizacje sokole. Ich naczelnicy raportowali naczelnikom okręgowym ilość obecnych członków i oddawali im karty mobilizacyjne. Wozy, samochody, motocykle, rowery ustawione zostały w specjalnych na ten cel przeznaczonych miejscach.

Tu okazało się, **jak sprawna jest organizacja Sokoła i jak karni są jego członkowie. Przeszło 60 — 70% ogółu członków stawiło się na zawołanie swych dowódców, aby zademonstrować pogotowie i siłę.** Przybyli nietylko młodzi i silni. Widać było i starych sokołów, którzy w ruchu sokolim posiwieli, którzy pracowali u kolebki tej organizacji. Zeszli się nietylko ludzie, którzy mają zbyt dużo wolnego czasu, ale także wybitne osobistości ruchu politycznego, znane osobistości świata gospodarczego i kulturalnego, których czas obliczany jest na minuty. Tak np. w szeregach sokołów praskich śpieszących na miejsce zbiórki kroczył znakomity chirurg, szef kliniki chirurgicznej prof. dr. A. Jirasek. W Pardubicach na miejsce zbiórki przybył 94-letni sokół W. Divisz, który nie wahał się odbyć kilkukilometrowego marszu.

Ogółem w tej próbie mobilizacji wzięło udział około **250.000 sokołów i sokolic.** Grupami po 10.000 ludzi defilowali oni przed naczelnikami i obecni byli podczas uroczystego podnoszenia flagi państwowej. W okręgu morawskim manifestacja ta zgromadziła obok znacznej ilości członków również około 50.000 obywateli. Tak samo w **Hulczynie, kraju najbardziej zagrożonym przez niemczyznę.**

Czechosłowackie sokolstwo jeszcze raz dało dowód, że jest to silna i zdrowa organizacja, której członkowie gotowi są w każdej chwili stanąć w szeregach obrońców państwa.

K. B.

KAPELUSZE MĘSKIE
—W WIELKIM WYBORZE POLECA—
„MAGAZYN NOWOCZESNY"
wł. S. RUDZKA
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 43.
5691

Z DNIA

ZNAMIENNA DEKLARACJA.

Na radzie partyjnej sjonistów, o czem już donosiliśmy, poseł Hartglas wygłosił wielką mowę polityczną, w której podkreślił, że żydzi wobec położenia w Niemczech oraz niebezpieczeństwa, grożącego żydom w innych krajach są usposobieni „przychylnie do obecnego rządu w Polsce", gdyż „po obecnym rządzie może przyjść rząd znacznie dla żydów gorszy". Otóż, nawiązując do deklaracji posła Hartglasa **„Gazeta Warszawska"** wysnuwa dalsze wnioski.

Położenie żydów w świecie staje się coraz groźniejsze. Po okresie wielkiego powodzenia, jakie zdobyli, po okresie niebywałych wpływów, jakiemi rozporządzali w ostatnich latach wojny i bezpośrednio po zawarciu pokoju, przychodzi szybko zmierzch ich potęgi, usuwa się im ziemia pod nogami, nadciąga katastrofa polityczna i gospodarcza. Naród żydowski jest obecnie zagrożony w najistotniejszych podstawach swojego bytu i jego przywódcy zdają sobie sprawę z tego położenia.

Chcąc ratować się przed skutkami katastrofy, która w Niemczech, dotychczasowej ich fortecy, przybrała już bardzo realne i namacalne kształty i która, jak przewidują sami żydzi, grozi im w innych krajach djaspory, **szukają oni kraju, gdzieby się mogli skupić, przeobrazić się społecznie, zdobyć decydujące wpływy i zorganizować się do nowej walki.** Palestyna tym krajem z wielu powodów nie jest i być nie może. Zresztą i tam są już żydzi poważnie zagrożeni ofensywą arabską i coraz bardziej dwuznaczną pozycją Anglji.

Dlatego też **Polska coraz wyraźniej w planach żydowskich występuje jako ten kraj skupienia i jako główna baza narodowego życia żydowskiego.** Przemawia za nią zarówna liczebność mieszkającej tu ludności żydowskiej, jak i położenie geograficzne. Tu żydzi chcą się umocnić. Tu chcą osiąść na ziemi, zabiegają o oddanie na ich miljonową kolonizację rolną Polesia, tu chcą zachować wszystkie prawa polityczne, do reszty zażydzić nasze uczelnie i nasze wolne zawody, dostać się do aparatu państwowego i administracyjnego, wojska, sądownictwa i dyplomacji i naturalnie nadal kontrolować nasze życie gospodarcze. Plan „Judeo-Polski" nigdy chyba nie był tak realnie brany pod uwagę przez polityków żydowskich, jak dziś i nigdy jeszcze nie przedstawiał dla nas na tyle bezpośredniego niebezpieczeństwa.

W tych warunkach deklaracja posła Hartglasa jest jednym z aktów walki o umocnienie pozycji żydów w Polsce i jednym z manewrów walczącego żydostwa.

„UPAŃSTWOWIONY" SOCJALIZM.

Przed kilku dniami przy wręczeniu w Warszawie czerwonych (!) sztandarów ZZZ. z pod znaku Moraczewskiego muzyka odegrała w obecności min. Hubickiego „Czerwony Sztandar". To znów tygodnik „Walka", organ drugiego odłamu socjalistycznego sanacji, t. zw. „frakcji rewolucyjnej", albo BBS., pisze o odsłonięciu tablic ku czci socjalistów Montwiłła i Jodki w Warszawie.

Tow. radny Edward Fidziński, przemawiając imieniem Stowarzyszenia b. więźniów politycznych dawnej frakcji rewolucyjnej PPS., zaprosił dawnego tow. „Gustawa", obecnego prezesa płk. Walerego Sławka, do odsłonięcia tablicy Montwiłła. W napięciu uroczystego milczenia prezes Sławek zdejmuje z tablicy czerwoną osłonę. Orkiestra gra Hymn państwowy, a następnie „Czerwony Sztandar".

Czy te dwie wiadomości nie oznaczają przypadkiem, że się przygotowuje w sanacji jakiś zwrot na lewo?

KON PRZYBYWA DO WARSZAWY

Żydowski „Hajnt" donosi:

Jak donosiliśmy, wkrótce przybędzie do Warszawy słynny żydowsko-niemiecki powieściopisarz, Emil Ludwig. Pozostanie w Warszawie około dwóch tygodni i zajmie się studjami nad życiorysem marsz. Piłsudskiego, aby napisać większą monografję z życia marszałka.

Jak wiadomo, właściwe nazwisko Ludwiga jest Kon. Jest to wybitny działacz żydowski. Swe zadania wykonywa on zwykle pocichu, w czasie studjów nad życiorysami, których napisał już dosyć dużo.

Jeszcze o szkołach zawodowych

według nowego projektu Ministerstwa oświaty

W poprzednim artykule przedstawiono, na jakie grupy zasadnicze podzielone jest szkolnictwo zawodowe w projekcie Min. oświaty. Mówiliśmy o gimnazjach grawerskich i koszykarskich, liceach dla stolarzy, garbarzy i t. d. Jeśli chodzi o przemysł spożywczy, to prócz liceów młynarskich, do których przyjmowani są kandydaci z wykształceniem gimnazjalnem, przewidziane są również licea przetwórstwa mlecznego, oraz licea przemysłu fermentacyjnego (piwowarstwo, gorzelnictwo i winiarstwo) o programie 2-letnim.

SZKOLNICTWO ODZIEŻOWE.

Bardzo ciekawie przedstawia się w projekcie szkolnictwo odzieżowe. Dla szewctwa przewidziane są tylko szkoły typu niższego oraz kursy, ale krawiectwo i bieliźniarstwo ma możność wyższego kształcenia swoich pracowników. Prócz szkół niższego stopnia, program ministerjalny przewiduje szkoły krawieckie stopnia gimnazjalnego i gimnazja bieliźniarskie. Ale to nie wszystko. Bieliźniarze i krawcy mogą mieć wyższe wykształcenie: licealne. Aby pójść do liceów bieliźniarskich lub krawieckich, trzeba mieć ukończone gimnazjum ogólno-kształcące. Zato modniarki, czapnicy, gorseciarki, krawaciarki, rękawicznicy, kuśnierze i kapelusznicy kontentować się będą tylko specjalnymi kursami.

GALANTERJA.

Szkolnictwo galanteryjne obejmie szkoły i kursy galanterji skórzanej i rymarstwa, kursy zabawkarstwa, a także kursy i szkoły introligatorskie oraz tapicerskie. Dla galanterji skórzanej przewidziane są gimnazja. tak samo szkoły typu gimnazjalnego przeznaczono dla introligatorów i tapicerów.

DRUKARSTWO.

Drukarstwo, a właściwiej — przemysł poligraficzny kształcić będzie pracowników nietylko na kursach, ale i w liceach. Licea przemysłu graficznego uwzględniać będą nietylko technikę drukarską, ale także litograficzną. Z fotografją nic to szkolnictwo nie ma wspólnego. Kształcenie fotografa odbywać się będzie oddzielnie: na kursach, tudzież w specjalnych liceach.

KOSMETYKA.

W skromnym zakresie pomyślano o szkolnictwie kosmetycznym, gdyż ogranicza się ono tylko do kursów. Ale o gimnazjach, ani o liceach kosmetycznych i fryzjerskich niema w projekcie mowy.

SZKOŁY GOSPODARSTWA.

Zato wykształcenie gospodyń wiejskich pomyślane jest bardzo szeroko. Program mówi o kursach gospodarstwa wiejskiego i „Szkołach przysposobienia gospodyń wiejskich", przyczem szkoły te są dwóch rodzajów: stopnia niższego i stopnia licealnego. Ciekawy dział nauczania przedstawia szkolnictwo gospodarstwa domowego. Ogranicza się ono do „szkół przysposobienia w gospodarstwie rodzinnem", obejmujących program roczny oraz „kursów gospodarstwa rodzinnego". „Szkoły przysposobienia" kształcić będą młodzież, która ukończyła szkoły powszechne, albo też będą innego typu, a mianowicie szkolić mają młodzież, która odbyła naukę w gimnazjach i liceach ogólno-kształcących. Szkoły te obejmują nietylko organizację gosyodarstwa domowego, ale także wychowanie dziecka, towaroznastwo z zakresu artykułów pierwszej potrzeby, przygotowanie posiłków, sprzątanie, szycie, rachunkowość i t. p.

Oddzielny dział szkolnictwa to szkoły i kursy gospodarczo-społeczne. Wykształcenie w tym dziale jest dwóch typów: przez kursy i przez licea. Licea gospodarczo-społeczne kształcić mają kierowniczki gospodarstw zbiorowych (siostry szpitalne, dosadczynie gosp[illegible] i t. p.). W tym samym dziale pomyślano też o kursach hotelarskich i gastronomicznych, oraz w szkołach kształcących w tych fachach: więc szkoły kucharskie stopnia niższego i licea hotelarskie.

—

W dwóch artykułach zobrazowaliśmy pokrótce program szkolnictwa zawodowego według projektów ministerjalnych. Jak widzimy, program ten usiłuje objąć w ramy szkoły przygotowania do działalności gospodarskiej. Czy odpowiada on warunkom naszego życia — to wymaga jeszcze zastanowienia.

O udogodnienia kolejowe.

Konferencja na dworcu w Sosnowcu.

Wczoraj w sali konferencyjnej na dworcu kolejowym w Sosnowcu odbyła się konferencja informacyjna w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów od 15 maja przyszłego roku na r. 1934-35. W konferencji wzięli udział delegaci dyrekcyj kolejowych: radomskiej, warszawskiej, katowickiej i krakowskiej, Min. poczt i telegrafów, przedstawiciele Izby przemysłowo-handlowej, urzędów państwowych, samorządów i organizacyj turystycznych.

Na konferencji omawiano sprawy udogodnień komunikacyjnych zwłaszcza na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, sprawy bezpośredniej komunikacji na niektórych ważniejszych linjach i sprawy uzgodnienia rozkładu jazdy z postulatami sfer gospodarczych co do czasu odejścia względnie przyjścia pociągów. Niektóre z tych postulatów przyjęto do wiadomości i w miarę możności będą one przez władze kolejowe uwzględnione.

Między innemi omawiano też sprawę udogodnienia komunikacyjnego między Katowicami i Sosnowcem a Kielcami i Radomiem, ze spraw zaś, które specjalnie obchodzą Zagłębie, zwrócono uwagę na to, że pociąg z Kazimierza przybywa do Sosnowca za wcześnie (g. 7 m. 10 rano), wskutek czego młodzież szkolna, przyjeżdżająca tym pociągiem ma całą godzinę wolną przed lekcjami. Na wniosek inspektora szkolnego władze kolejowe przyrzekły przesunąć odejście pociągu z Kazimierza na czas późniejszy.

Na konferencji była poruszona sprawa budowy linji kolejowej z Sosnowca do Mysłowic, względnie do Jęzora, żeby Zagłębie miało bezpośrednią komunikację z Krakowem.

Wysunięto też projekt wprowadzenia w Sosnowcu biletów turystycznych. Postulat ten będzie prawdopodobnie przez kolej uwzględniony.

Z bardziej interesujących momentów przyszłego rozkładu jazdy należy zaznaczyć, że na stacji w Mysłowicach będą się zatrzymywały wszystkie pociągi pośpieszne, a nie, jak dotychczas, tylko niektóre, że bezpośredniej komunikacji z Łodzią Zagłębie nadal nie będzie miało i że trzeba się będzie po staremu przesiadać w Koluszkach oraz że nocny pociąg pospieszny z Katowic przez Sosnowiec do Warszawy będzie zniesiony.

Koncert-raut

POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

Dowiadujemy się, że Polski Biały Krzyż, Koło w Będzinie, urządza w sobotę 11 b.m., z racji obchodu 15-lecia niepodległości, a zarazem 15-lecia swego istnienia, urozmaicony a zarazem o wysokim poziomie artystycznym koncert - raut w salonach Resursy w Dąbrowie.

Bogaty program koncertu - rautu budzi już dzisiaj duże zainteresowanie społeczeństwa Zagłębia.

W koncercie wystąpią p.: Janina Brochwiczówna, artystka teatrów stołecznych, Janina Szyndler - Rozenberżanka, wybitna pianistka i laureatka konkursu Szopenowskiego Janina Leitzke, primabalerina opery warszawskiej, Eugenjusz Papliński, baletmistrz opery warszawskiej, oraz wszechświatowej sławy tenor Gołębiowski. Akompanjament — kapelmistrz opery warszawskiej p. Szybicht.

Program koncertu - rautu przewiduje również dancing przy pierwszorzędnej muzyce.

—o—

× WCIELANIE DO SZKÓŁ PODCHORĄŻYCH REZERWY. W ub. tygodniu szkoły podchorążych rezerwy zakończyły wcielanie do szeregów maturzystów, oraz słuchaczy wyższych uczelni, którzy utracili w bieżącym roku prawo do odroczenia służby wojskowej. Mimo, że wcielenia do szków podchorążych odbyło się w tym roku z miesięcznem prawie opóźnieniem, nowopowołani zwolnieni będą w przyszłym roku o zwykłej porze; w ten sposób czas służby wojskowej w szkołach podchorążych skrócony został w tym roku do 12 miesięcy.

× DĄBROWA PAMIĘTA O BOHATERACH. Ludność Dąbrowy nadal składa wzruszające dowody czci i pamięci o bohaterskich lotnikach Żwirce i Wigurze. Obecnie np. z racji dnia Zadusznego, na tablicy, umieszczonej na placu Żwirki i Wigury, zawieszono kilka wieńców, a pod tablicą ustawiono doniczki z kwiatami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Piątek	**Dziś** Huberta **Jutro** Karola Wschód słońca 6 m. 37. Zachód „ 16 m. 17.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Przed maturą.
EDEN: Jaką mnie pragniesz.
PALACE: King Kong.

BĘDZIN

NOWOŚCI: W tajnej służbie.
APOLLO: Gdybym miał miljony. — Robinson Kruzoe.
ŚWIATOWID: Tysiąc i druga noc.

DĄBROWA

ARS: Jej Królewska Mość.
WANDA: „Narzeczona z Wiednia" — „Schowajcie swoje smutki".

ZAWIERCIE.

STELLA: Mężczyźni w jej życiu.

—

× DZIEŃ CHORYCH W SOSNOWCU. Dziś w ramach Tygodnia Miłosierdzia odbędzie się dzień chorych, organizowany przez Stowarzyszenie pań miłosierdzia w Sosnowcu. Dla chorych odbędzie się w kościele nabożeństwo, a następnie wspólne śniadanie w Domu katolickim. Popołudniu członkinie Stowarzyszenia będą odwiedzały chorych w szpitalach.

FIRANKI, CHODNIKI i PRAKTYCZNE DYWANY tanio poleca: „MAGAZYN WSPÓŁCZESNY" w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi 2. Telef. 1-40. 7130

× SZKOLENIE INSTRUKTORÓW HARCERSKICH. Główna kwatera harcerzy opracowuje obecnie nowy regulamin prób na stopnie instruktorskie. Regulamin ten uwzględnia w większej mierze niż dotychczas przygotowanie kandydatów na instruktorów harcerskich do bezpośredniej pracy wychowawczej wśród młodzieży skautowej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w piątek po cenach najniższych nieodwołalnie po raz ostatni przemiła węgierska komedja W. Fodora p.t. „MYSZ KOŚCIELNA" z p. Joanną Sobotkowską w roli tytułowej, w reżyserji dyr. E. Szafrańskiego. W niedzielę dnia 5 b.m. wchodzi na repertuar świetna sztuka z francuskiego p. t. „MARJUSZ" M. Pagnola. Rzecz dzieje się pod upalnem niebem Marsylji i ilustruje skrawek życia portowego w tem mieście. — Sztuka ta przed niedawnym czasem w Paryżu nie schodziła z afisza przez cały rok. Na scenę naszą wprowadza to arcydzieło dyr. Szafrański. W rolach głównych pp. Sobotkowska i Gołaszewski w otoczeniu całego zespołu. Ciekawe dekoracje komponuje dyr. Gołaszewski.

REPERTUAR.

Piątek dnia 3 b.m. o godz. 20.15 — „Mysz kościelna" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Sobota dnia 4 b.m. o godz. 20.15 „Brodway" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

—

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagielłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie

—o—

× CZARNA KAWA I PORANEK. W niedzielę, dn. 5 b.m. na rzecz Tygodnia miłosierdzia w Będzinie odbędzie się w sali na górze Zamkowej impreza dochodowa p. n. czarna kawa - bridge. Zaznaczyć trzeba, iż komitetowi Tygodnia miłosierdzia chodzi o danie społeczeństwu godziwej rozrywki i uzyskanie przy tej sposobności pewnej kwoty na rzecz biednych, jednakże bez uciekania się do jakiejkolwiek karoty, sądzić przeto należy, iż z uwagi na cel rojno będzie w niedzielę na górze Zamkowej.

Również staraniem wspomnianego komitetu w tymże dniu o godz. 11 rano odbędzie się w kinie „Nowości" interesujący poranek dla młodzieży

KOMUNIKATY

— ZEBRANIE ROBOTNIKÓW Z HUT I FABRYK. W niedzielę dnia 5 b.m. o godz. 9.30 rano w sali Zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni, ul. Marjacka nr. 1, odbędzie się ogólne zebranie robotników z hut i fabryk, zwołane przez Związek metalowców Zjednoczenia zowodowego polskiego w Sosnowcu. Porządek zebrania następujący: Zagajenie, ogólne położenie klasy robotniczej — zreferuje, członek zarządu głównego Związku p. Kubik Paweł, niedomagania w ustawodawstwie robotniczem — zreferuje sekretarz Związku p. Rzepa Mieczysław, dyskusje nad referatami.

— PREZYDJUM ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH P.Z.Z.P.P. i H.RZ.P. W SOSNOWCU zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 5 listopada 1933 roku o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo-technicznych. Prezydjum sekcji zaprasza wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

Teatr Polski w Katowicach

RIGOLETTO.

We wtorek dnia 7 b.m. wystawioną zostanie w teatrze katowickim opera G. Verdi'ego „RIGOLETTO". Obsadę naczelnych ról stanowią dobrze znani, znakomici artyści teatru Wielkiego w Warszawie: primadonna Maryla Karwowska w roli Gildy, Janusz Popławski — jako książę i August Wiśniewski — Rigoletto. Jednocześnie po raz pierwszy da się słyszeć w Katowicach znakomita mezzosopranistka, primadonna opery poznańskiej, Janina Hupertowa w roli Magdaleny. Reżyser: August Wiśniewski. kapelmistrz: Jerzy Sillich, kier. org. — Leon Wiener.

REPERTUAR

Sobota 4 bm. — popoł. „Zaklęta królewna"; wiecz. „Moja głupia mamusia" (premjera).

Niedziela 5 bm. — o godz. 11 Akademja Z. O. K. N.; popoł. „Fräulein Doktor" (sprzedane dla gł. zarządu Tow. Polek); wiecz. „Musisz się ze mną ożenić" (sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 7 bm. — Opera warszawska.

Środa 8 bm. — „Moja głupia mamusia".

Czwartek 9 bm. — „Wielki człowiek do małych interesów" (premjera).

Sobota 11 bm. — popoł. „Poszedł Jaśko do Legjonów" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości).

Z wystawy obrazów „Bloku“
W SOSNOWCU.

Żadna z wystaw dotychczasowych, jakie urządzali zagłębiowscy artyści, nie była tak wartościową, jak obecna w seminarjum naucz. w Sosnowcu przy ul. Wawel — urządzona przez Zrzeszenie artystów - plastyków Zagłębia Dąbr. „Blok“.

Wysoki poziom artystyczny prac daje zadawalający przegląd różnych kierunków w malarstwie, jaki każdy z wystawców reprezentuje.

Wystawa nosi istotnie charakter artystyczno - naukowy, a ewenemenem wystawy jest bogaty dział grafiki we wszystkich odmianach techniki, na której nietylko miłośnicy sztuki, ale i szerszy ogół oraz młodzież szkolna ma możność zorjentowania się w arkanach współczesnej sztuki, za co organizatorom wystawy należy się uznanie.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—18 wiecz. bez przerwy, jest przedmiotem wielkiego zainteresowania i cieszy się niesłabnącą frekwencją.

—o—

× ŚWIĘTO CHRYSTUSA - KRÓLA NA PIASKACH. W ub. niedzielę obchodzono na Piaskach uroczystość Chrystusa-Króla. Uroczystą sumę celebrował ks. kapelan J. Imiela, który również wygłosił kazanie. W czasie sumy chór kościelny odśpiewał mszę łacińską Zangla. Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła“ akademja, którą zagaiła prezeska S.M.P. poczem chór kościelny odśpiewał 2 pieśni: F. Nowowiejskiego „Króluj nam Chryste“ na 7 głosów i „Boże Mocny“. Dyrygował chórem p. Stt. Wajtal. Następnie dłuższy referat wygłosiła p. Gutówna. Po referacie odbyła się część koncertowa, która wypadła nader udatnie.

× DYPLOMY POŻYCZKI NARODOWEJ. Wobec tego, że dyplomy komitetów obywatelskich, przyznawane firmom i osobom, zawierają tylko 5 rubryk dla odnotywowania wpłaty 5 rat, gdy tymczasem płatność tych 5 rat, gdy tymczasem płatność tych 5 rat rozłożona została na 10 miesięcy, komisarz generalny Pożyczki Narodowej wyjaśnia, że placówki subskrypcyjne (banki, komunalne kasy oszczędności, urzędy skarbowe i t.d.) wpłaty rat odnotowywać będą — po dwie w każdej rubryce. Dotyczy to naturalnie tych subskrybentów, którzy z rozłożenia na 10 rat zechcą skorzystać. Wpłaty przez nich II i III odnotowane zostaną w rubryce dla II raty, wpłaty IV i V w rubryce dla III raty i t. d. Przy wpłacaniu II raty subskrybenci winni zgłaszać się odrazu z dyplomem, aby nie przysparzać następnie dodatkowej pracy placówkom subskrypcyjnym.

× KLUB WYCIECZKOWY „ZWIEDZAJ“ W SOSNOWCU urządził w dniu 27 ub.m., z okazji pięciolecia założenia klubu dwudniową wycieczkę krajoznawczą do Poznania. Ogółem wyjechało 74 członków wraz z zarządem: prezesem M. Egierskim, sekretarzem M. Müllerem i zastępcą sekretarza K. Jurkowskim. W Poznaniu zwiedzono ratusz, katedrę, muzeum, pomnik Mickiewicza i wiele innych historycznych zabytków. Powrót z Poznania nastąpił 29 b.m. o godz. 19 Dnia 30 b.m. klub „Zwiedzaj“ urządził dla swych członków i sympatyków wieczorek, na który złożyły się deklamacje i popisy symfonji własnej oraz sztuka.

× DOKĄD „MŁODZI IDĄ“. Z inicjatywy i staraniem uczniów gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie, powstało niedawno sympatyczne pisemko, p. n. „Młodzi idą“, które żywo i starannie prowadzone, zjednało sobie ogólne uznanie i duże powodzenie wśród młodzieży szkolnej całego Zagłębia.

Te popularność pisemka ma wykorzystać... straż przednia, pod której egidą ma być pisemko redagowane dla wszystkich szkół średnich w Zagłębiu. Ta zmiana nada pisemku wyraźne oblicze „ideologiczne“.

Społeczeństwo musi uważnie się temu przyglądać, dokąd to pod tą egidą „Młodzi idą...“

× SPROSTOWANIE. W podpisie, umieszczonym pod wierszem „Dzień Zaduszny“ we wczorajszym nr. naszego pisma, znalazł się skutkiem niedopatrzenia błąd, gdyż autorką wiersza jest p. Stanisława Dąbrowska, a nie p. Stanisław Dąbrowski, jak to mylnie wydrukowano.

Zmiana ustawy emerytalnej
pracowników państwowych i wojskowych.

Uzupełniając podaną w niedzielnym numerze wiadomość o utworzeniu „państw. zakładu emerytalnego“ podajemy najważniejsze punkty dekretu p. Prezydenta, nowelizującego ustawę emerytalną. Dekret ten stanowi, że od dnia 1 lutego 1934 r. podstawą wymiaru emerytury dla funkcjonarjuszów państwowych będzie uposażenie zasadniczo bez dodatków, a dla wojskowych zawodowych — uposażenie poza stolicą (samotnego wzgl. z rodziną) z dodatkiem wyrównanym, otrzymywane ostatnio w służbie czynnej według posiadanej grupy uposażenia.

Emerytura wynosi po 15 latach służby 40% uposażenia czynnego, poczem za każdy dalszy rok służby wzrasta o dalsze 3%, do 100% uposażenia.

Uposażenie emerytalne, wymierzane według norm, jest wolne od podatku dochodowego.

Pensje wdowie wynoszą połowę uposażenia emerytalnego, należnego zmarłemu mężowi, pensje sieroce wynoszą zasadniczo 1/4 pensji wdowiej

Emerytury oraz pensje wdowie i sieroce przyznane do dnia 31 stycznia 1934 r. funkcjoanrjuszom państwowym i zawodowym wojskowym (wdowom i sierotom) nie ulegają żadnym zmianom.

Ważne dla mieszkańców Będzina.
Inspekcja miejskiego zakładu elektrycznego

Na skutek skarg, wystosowanych do władz nadzorczych w sprawie gospodarki miejskiego zakładu elektrycznego w Będzinie, starostwo podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż w dniu 6 i 7 b.m., t. j. w poniedziałek i we wtorek odbędzie się inspekcja wymienionego zakładu, przyczem we wtorek, dnia 7 b.m przedstawiciel urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. inż. J. Gośniewski przyjmować będzie zainteresowanych odbiorców prądu w biurze starostwa, pokój nr. 22, w godz. od 12 do 2 popoł. celem umożliwienia abonentom bezpośredniego zgłaszania zażaleń przeciwko gospodarce miejskiego zakładu elektrycznego.

O ile wiemy, wysyłane w tej sprawie skargi do władz nadzorczych dotyczyły głównie cen prądu, kiedy bowiem elektrownia okręgowa, a więc przedsiębiorstwo obliczone na zysk, już dwukrotnie obniżyła cenę prądu z 60 na 45 gr. czyli o 25 proc miejski elektryczny, znajdujący się w korzystniejszych warunkach, jakby dla ironji obniżył cenę prądu o 1 gr.

Zrozumiała rzecz, iż takie stanowisko miejskiego zakładu elektrycznego wywołało liczne skargi i rozgoryczenie, zwłaszcza wśród właścicieli większego rodzaju zakładów i przedsiębiorstw, którym wysoka cena prądu utrudniała konkurencję i prowadzenie warsztatów pracy.

Na skutek tych skarg, przybędzie na miejsce przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, który dokona inspekcji miejskiego zakładu elektrycznego i wysłucha skarg zainteresowanych, celem stwierdzenie, czy wymieniony zakład stosował się do warunków uprawnienia rządowego.

Kto zdradził przemytników
J. Sapera i L. Zmigroda?

W Niemczech powstał w 1930 roku międzynarodowy syndykat sacharynowy, którego kierownik Otto Weissmann zawarł umowę z J. Saperem i Leonem Żmigrodem, powierzając im wyłączność przemytu sacharyny do Polski pod warunkiem aby kontrabanda wynosiła conajmniej 10.000 kg. sacharyny na kwartał.

Saper ze Żmigrodem zorganizowali przemyt na wielką skalę. W Bytomiu powstał, założony przez Sapera, fikcyjny kantor bankierski, którego personel zajmował się tylko sprawami sacharynowemi.

Sacharynę przewożono do Polski specjalnemi samochodami, posiadającemi podwójne ściany i dna.

Przemyt kwitł do czasu, gdy Hitler objął władzę w Niemczech. Z Saperem i Żmigrodem zerwano wówczas umowę, jako z żydami i władze niemieckie wskazały nazwiska obu przemytników polskiej władzy celnej. Zdobyto nawet fotografje oryginalne umów przemytniczych.

Saper i Żmigrod, sądzeni przed kwartałem w Katowicach, zostali skazani na 2 lata aresztu i 2.500.000 zł. grzywny. Sprawa ich rozpatrywana będzie w drodze kasacji przez Sąd Najwyższy.

Ptasznik jest nielada ptaszkiem.
Naciągnął firmy na 250 tys. zł.

Dzielnica żydowska w Warszawie żyje pod wrażeniem zagadkowego zaginięcia znanego kupca i przemysłowca, Abrama Hersza Ptasznika posiadającego od lat 20 fabrykę wyrobów wełnianych w domu przy ul Nalewki 31.

Historja Ptasznika rozpoczyna się przed kilku laty, gdy Ptasznik zarabiał po 1000 zł. dziennie, a fabryka jego, zatrudniająca 60 robotników. pracowała na 3 zmiany. Zamożny kupiec celem ulokowania zaoszczędzonych pieniędzy kupił pod Wilnem las, za który zapłacił 100.000 dolarów gotówką. Dopiero po kilku miesiącach okazało się, że las ten był objetem wojskowym i że sprzedaży dokonano na podstawie sfalszowanych zaświadczeń. Wprawdzie fałszerz otrzymał 4 lata więzienia, ale Ptasznik pozostał bez pieniędzy.

Od tej chwili zaczyna się powolny upadek bogatego przemysłowca. Zaczyna on zalegać z komornem, nie płaci robotnikom i bierze surowiec na kredyt od szeregu firm. Ostatnio Ptasznik wziął od firmy C. G. Schön w Sosnowcu wełnę na sumę 75.000 zł Ponieważ nie płacił, komornik przed kilku dniami opieczętował fabrykę.

W tych dniach żona Ptasznika nabyła w firmie Arendarz partję guzików za 10.000 zł., oraz w firmie P. Birnbaum partję wełny za 5000 zł Gdy agenci tej firmy zjawili się w fabryce Ptasznika, okazało się, że wytwórnia jest nieczynna, cenniejsze maszyny wywiezione, a pozostały jedynie małowartościowe meble Zawiadomiono natychmiast brygadę urzędu śledczego oraz policję. Stwierdzono w toku wstępnego dochodzenia, że Ptasznik wraz z żoną i dziećmi: Dobą, Małką i Mendlem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Straty poniesione przez dostawców Ptasznika sięgają 250.000 zł.



7671

Zmyślona historja
O KRADZIEŻY.

Rozalja Kowalczykowa, zamieszkała na kolonji „Sulno“ w Strzemieszycach, popadłszy ostatnio w tarapaty finansowe wpadła na niezwykły pomysł. Otóż chcąc spowodować odroczenie spłaty długów, ewentualnie nawet umorzenie ich zawiadomiła policję, że z mieszkania jej skradziono 22 tys. zł. gotówką.

Nie dowierzając zbytnio Kowalczykowej policja poddała ją przesłuchaniu. Na samym wstępie przesłuchania, gdy K. oświadczyła, że pieniądze, ukryte rzekomo w łóżku, składały się z banknotów 1000-złotowych, których, jak wiadomo niema w obiegu, okazało się, że historja o kradzieży jest zmyślona.

Potwierdziła to również później Kowalczykowa, przyznając się do symulacji kradzieży, z podanych wyżej powodów.

Kowalczykowa zostanie pociągnięta do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

KOŁDRY watowane i BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ z własnej pracowni gotowe i na zamówienia poleca: MAGAZYN BŁAWATNY — B. GARLIŃSKI, Sosnowiec, 3-go Maja 19, tel. 12-30. 7462

Znaczna kradzież
PRZY KASIE BILETOWEJ.

Onegdaj przyjechał do Sosnowca urzędnik T.A.Z. w Zawierciu 63-letni Franciszek Juda (Fabryczna 6), celem podjęcia w jednym z banków poważniejszej kwoty dla fabryki.

Po zainkasowaniu pieniędzy Juda udał się na dworzec, skąd miał odjechać do Zawiercia. Gdy Juda kupował bilet w kasie na dworcu nieznany sprawca skradł mu z kieszeni płaszcza 4000 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

Z mieszkania Kazimierza Mikulskiego w Dąbrowie (Legjonów 89) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 260 zł.

Z mieszkania Stanisława Turleja w Będzinie (Sztolnia 6) skradziono 1600 zł. gotówką, monety rosyjskie oraz zegarek i biżuterję. Poszkodowany odblicza swe straty łącznie na 2200 zł.

Z mieszkania Tomasza Góreckiego w Będzinie (Okrzei 57) skradziono zegarek, obuwie i obrus, łącznej wartości 169 zł.

—o—

× WYJAŚNIENIE. W ub. sobotę zamieściliśmy wiadomość o samobójstwie 17-letniego Marjana Blachy, który rzucił się pod tramwaj. W związku z tem wyjaśniają nam, że przyczyną samobójstwa nie było maltretowanie chłopca przez macochę, lecz obawa przed odesłaniem chłopca do domu poprawczego. Chłopiec bowiem, w związku z dokonaniem kilku kradzieży, skazany był na pobyt w domu poprawczym, narazie jednak pozostawiono go w domu rodziców pod warunkiem, że o ile nie poprawi się zostanie odesłany do domu poprawczego. Ponieważ chłopiec dopuścił się pomimo to nowego przestępstwa, w obawie przed karą popełnił samobójstwo.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Onegdaj aresztowano Józefa Janika z Niwki, który skradł Oswaldowi Tuszyńskiemu z Sosnowca (Sielecka 31) portmonetkę z kieszeni.

W Będzinie aresztowano Józefa Flaka (Ksawerowska 16), który skradł z mieszkania Antoniego Czosnowskiego (Cynkowa 27) 200 zł. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PŁÓTNA W WIELKIM WYBORZE wszystkich znanych fabryk krajowych najkorzystniej i najtaniej nabyć można w firmie: „MAGAZYN WSPÓŁCZESNY“ w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi 2. Telef. 1-40. 7131

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 3 LISTOPADA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.40 Wiadomości o eskporcie polskim. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Jazz w wykonaniu orkiestry Wiesława Wilkosza. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 D. c. muzyki jazzowej. — 15.25 Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.30 Wiadomośc gospodarcze. — 15.40 Wiadomości Związku wynalazców. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Chwilka morska i kolonjalna. — 15.55 Arje i pieśni w wyk Henryki Żelskiej. — 16.20 Muzyka. — 16.40 „Przegląd wydawnictw". — 16.55 Recital skrzypcowy Bronisława Lewensteina. — 17.30 Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Mossakowskiego. — 17.50 Władysław Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski". — 18.00 Odczyt pt. „Komunikacje w Polsce" wygł. p. Bolesław Kaczmarkiewicz. — 18.20 Muzyka lekka z kawiarni „Adria" w Warszawie. — 19.05 Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Wit Stwosz i jego dzieło". — 19.20 Rozmaitości. — 19.25 Feljeton. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 Pogadankę muzyczną wygłosi p. Karol Stromenger. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 21.00 „Scena lwowska" — feljeton wygł. p. W. Horzyca. — 21.15 D. c. koncertu. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 22.50 Muzyka taneczna. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W SPORZE MAJĄTKOWYM.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się epilog pobicia mieszkańca Zawiercia (Zabia 18), Józefa Bilnika. Na ławie oskarżonych zasiadł sprawca pobicia, 33-letni Stanisław Gajos (Zawiercie, Hoża 21), którego na rozprawę sprowadzono z więzienia.

Jak wynika z zeznań świadków pomiędzy Gajosem, a Bilnikiem od blisko 10 lat istniały nieporozumienia na tle majątkowym. Otóż Gajos, który niejednokrotnie odgrażał się, że Bilnika musi pobić i to tak, żeby go popamiętał na długo, zaczaił się kiedyś wieczorem na ulicy, a widząc powracającego do domu Bilnika, rzucił się na niego i tak go pobił kamieniami, że Bilnika odwiezono bez przytomności do szpitala. Skutki pobicia okazały się fatalne. Bilnik ma złamaną kość czaszkową, rozciętą wargę i wybite zęby. Ponadto uszkodzenia te spowodowały trwałe naruszenie systemu nerwowego.

Na rozprawie oskarżony z całym cynizmem zaparł się winy i oświadczył, że krytycznego dnia z domu nie wychodził. Ponieważ jednak świadkowie zeznali co innego, sąd biorąc pod uwagę winę oskarżonego za całkowicie udowodnioną skazał Gajosa na półtora roku więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelarja parafjalna zanotowała w ub. miesiącu 34 urodzin, 28 zgonów i 25 ślubów.

× **REDUKCJE NA ROBOTACH MIEJSKICH.** W związku z ukończeniem niektórych robót miejskich zredukowano 400 robotników. Obecnie pracuje przy robotach, prowadzonych przez Magistrat 135 robotników. Istnieje nadzieja że z 400 zredukowanych robotników, około 60 będzie mogło pracować nadal.

× **WOŹNY SZKOLNY POD CIĘŻKIM ZARZUTEM.** Przeciwko woźnemu jednej ze szkół powszechnych w Zawierciu L. K. wpłynęło do policji doniesienie jakoby dopuszczał on się w stosunku do nieletnich dziewcząt niemoralnych czynów. Ile w tem oskarżeniu jest prawdy wykaże dochodzenie policyjne.

UCZYNNY KUPIEC.

— Zamówiłem dziesięć pomarańcz — telefonuje pani Balbina do kupca — a pan przysłał mi tylko dziewięć, przyczem w rachunku podał pan dziesięć...

— Bo, proszę szanownej pani, jedna była zepsuta, więc pozwoliłem sobie zaraz ją wyrzucić, aby szanownej pani nie fatygować.

NAPIWEK.

— Ile mam dać napiwku?
— Ile chcesz.
— A czy to nie będzie zamało?

SPADKKOBIERCA.

— Inteligencję odziedziczyłem po ojcu...
— Ale musiałeś się nią zapewne podzielić z licznem rodzeństwem?

Hrabia wspólnie z sołtysem

zainscenizowali napad nocny.

Na posterunek policji w Sienicznej zgłosił się sołtys wsi Gorenice, pow Olkuskiego, Józef Czarnota i zameldował, że w nocy, około godz. 2 dostał się do mieszkania, gdzie spał on, jego żona i domokrążny sprzedawca. Władysław Kozak, jakiś zamaskowany mężczyzna, który sterroryzowawszy ich słowami: „szfufen, ani rusz" „ruki wierch" i grożąc im rewolwerem zrabował on około 1000 złotych poczem wystrzeliwszy kilka razy na postrach, wyskoczył oknem i zginął w ciemnościach.

W związku z tym napadem po wsi zaczęły krążyć pogłoski, że Czarnota który już od dłuższego czasu zalegał z wpłacaniem podatku, sfingował napad, chcąc w ten sposób uniknąć odpowiedzialności, jaka mu może za to grozić. W jakiś czas potem udało się policji wpaść na ślad sprawcy napadu, którym okazał się mieszkaniec Gorenice, Marek Hrabia. Przyparty do muru, Hrabia przyznał się do napadu i złożył rewelacyjne zeznanie które w zupełności potwierdziło pogłoski, jakie krążyły o sołtysie. Mianowicie zeznał on, że do napadu namówił go sołtys, dając mu za to 50 zł. Na skutek tego zameldowania, Czarnotę aresztowano i onegdaj stanął on wraz z Hrabią przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie Hrabia zeznał ponadto, że na kilka godzin przed napadem przyszedł do niego sołtys, który wręczywszy mu rewolwer powiedział: Dziś musisz urządzić napad, gdyż nocuje u mnie Kozak, który wrazie czego, będzie świadkiem!..

I choć osk. Czarnota do winy się nie przyznał, sąd opierając się na zeznaniach, złożonych przez Hrabiego i świadków, skazał Czarnotę na 1 i pół roku, Hrabiega zaś na rok więzienia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rekordowe obroty portu gdyńskiego

Port gdyński wysuwa się coraz bardziej na czoło portów bałtyckich O rozwoju Gdyni świadczą 2 nowe rekordy obrotu towarowego. W ciągu jednego dnia, 27 października, obrót towarowy w porcie gdyńskim wyniósł 32.792 ton. Jest to najwyższa cyfra obrotu, dokonanego w porcie gdyńskim w jednym dniu. Dnia 18 lipca rb. zanotowano cyfrę obrotu wynoszącą 30.202 ton, która to cyfra uchodziła dotychczas za najwyższą. Dzień 27 października przewyższył ją o 2.590 ton.

Równocześnie ustanowiony został nowy rekord dla tygodniowego obrotu towarowego w porcie gdyńskim, który to obrót wyniósł w minionym tygodniu 161.088 ton. Jest to najwyższa cyfra tygodniowego obrotu towarowego, osiągniętego dotychczas przez port gdyński.

W sprawie regulowania stosunków w hutnictwie żelaznem

Z dniem 30 ub. m. weszło w życie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie regulowania stosunków w hutnictwie żelaznem i innych metali.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, w celu regulowania stosunków w hutnictwie żelaznem i innych metali, minister przemysłu i handlu może drogą rozporządzeń tworzyć przymusowe i posiadające osobowość prawną zrzeszenia przedsiębiorstw, obejmujących całość wytwórczości hutniczej lub część tej wytwórczości, mających na celu zbyt wytworów hutniczych w kraju i zagranicą, jak również zakup zasadniczych materjałów surowych, niezbędnych dla wytwórczości.

Minister przem. i handlu również ma prawo regulowania cen i warunków zbytu wytworów hutniczych na rynku krajowym, wydawania zakazów przywozu i wywozu wytworów hutniczych gotowych i zasadniczych materjałów surowych niezbędnych dla wytwórczości i nakładania specjalnych opłat na przedsiębiorstwa hutnicze w celu popierania wywozu wytworów hutniczych. Opłaty te od 1 tony wytworów hutniczych nie mogą przekraczać różnicy pomiędzy ceną krajową tych wytworów, a ceną uzyskiwana przy eksporcie.

Wreszcie minister przem. i handlu ma prawo nakazywania przedsiębiorstwom hutniczym tworzenia w poszczególnych rejonach zapasów materjałów surowych, gdyby przerwanie dowozu z zagranicy mogło spowodować brak tych materjałów oraz nkładania n przedsiębiorstwa hutnicze obowiązku do świadczeń, potrzebnych do tworzenia tych zapasów. O ile wysokość tych zapasów przekroczyłaby zapas, odpowiadający jednomiesięcznej zdolności wytwórczej danego przedsiębiorstwa, to obowiązek tworzenia zapasów ponad tę ilość może być nałożony tylko wów czas, jeśli przedsiębiorstwo otrzyma odpowiedni kredyt państwowy pod zastaw zapasu.

Zarządy przedsiębiorstw hutniczych i ich organizacje handlowe oraz inne przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą wytworów hutniczych i materjałów surowych dla hutnictwa, powinny na żądanie ministra przemysłu i handlu przedstawiać w celu dokonania kontroli wszelkie dokumenty, rachunki, oferty, korespondencje, dotyczącą produkcji, zbytu i przewozu zarówno wytworów hutniczych jak i materjałów surowych dla hutnictwa.

Wysokość kosztów, związanych z organizacją zrzeszeń i kosztów kontroli określi minister przem. i handlu, a ponoszą je poszczególne organizacje lub przedsiębiorstwa hutnicze. Świadczenia i opłaty, jak również i koszty będą ściągane w trybie postępowania przymusowego administracji. W tym samym trybie ściągane będą świadczenia członków zrzeszeń, powstałych w drodze zarządzenia ministra przemysłu i handlu.

Kronika gospodarcza.

WZROST BEZROBOCIA O 2.988 OSÓB. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dn. 28 października rb., wynosiła ogółem 211.926 osób, tj. o 2.988 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.852 osób (wzrost o 65 osób), w Łodzi (wraz z okręgiem) 12.770 (wzrost o 439), na Śląsku 79.266 (wzrost o 340 osób).

ROZBUDOWA MAGAZYNÓW NA NABRZEŻU INDYJSKIEM W GDYNI. Zakłady przemysłowe tłuszczowe i olejarskie „Union" przystąpiły do rozbudowy magazynów na nabrzeżu Indyjskiem. Dobudowana część magazynów będzie posiadać rozmiary: długość 53 m., szerokość 35 m., wysokość 8 m. Ukończenie budowy przewidziane jest jeszcze w tym roku.

PODWYŻKA CEN BENZYNY. Cały przemysł samochodowy jest ogromnie poruszony dalszem podrożeniem benzyny, której cena doszła już obecnie, po kilku podwyżkach w ciągu paru tygodni, do 72 gr. za litr, co stanowi podwyżkę około 25°/o.

ZAMORSKIE DOSTAWY ZIEMNIAKÓW POLSKICH. W obecnej kampanji eksporterzy polscy zainteresowali się wywozem ziemniaków na niektóre rynki zamorskie. Jak donosi państwowy Instytut eksportowy, wysłane zostały wzory wraz z ofertami do Egiptu, Tunisu oraz Brazylji. Istnieje nadzieja, że już w bieżącej kampanji zostaną wysłane, chociaż w niewielkich może rozmiarach, próbne partje ziemniaków do tych krajów.

SPRZEDAŻ SOLI. Minister skarbu może, o ile chodzi o sprzedaż soli na cele przemysłowe lub hodowlano - rolnicze, ustanawiać w drodze rozporządzeń wyjątki od tego postanowienia. Wszelkie zezwolenia (koncesje) na sprzedaż soli nadane przed 1 stycznia 1934 r. a w szczególności zezwolenia na wolne składy, hurtownie i rozdzielcze składy soli na cele przemysłowe i hodowlano-rolnicze, oraz wszelkie prawa i obowiązki wynikające z tych koncesyj wygasają z dniem 1 stycznia 1934 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 2 listopada.

Dewizy: Belgja 124.28. Gdańsk 173.33. Holandja 359.30. Kopenhaga 123.80. Londyn 27.68—27.70. Nowy Jork 5.73. Paryż 34.86. Praga 26.43. Szwajcarja 172.65. Sztokholm 142.85. Włochy 46.90.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.81—5.79. Rubel złoty 4.70½—4.70. Dolar złoty 9.03—9.03½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.45. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.00 210.40.

Papiery procentowe: 7 proc. pok. stabilizacyjna 51.25—50.50—51.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 103.00: 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.75; 5 proc. konwersyjna 49.25; 6 proc. poż. dolarowa 59.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.00.

Akcje: Bank Polski 79.50 — 80.00: Warsz. Tow. Fabr. Cukru 21.00—21.75; Starachowice 9.25.

KRONIKA OLKUSZA

Nieszczęliwy wypadek

KOMENDANTA POSTERUNKU OJCÓW.

Onegdaj wieczorem autobus osobowy powracający z Krakowa do Olkusza, należący do Lipczyńskiego w Skale, najechał na szosie w Białym Kościele na komendanta posterunku Ojców przodow. Kwietnia. Doznał on złamania prawej nogi, oraz obrażeń drugiej nogi i głowy. Poszkodowanego w dość ciężkim stanie odwieziono wczoraj do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

Dochodzenie ustali, czy winę wypadku ponosi szofer, czy też sam poszkodowany, który usiłował zatrzymać nadjeżdżający autobus na szosie.

× **UROCZYSTOŚCI KU CZCI CHRYSTUSA - KRÓLA W MIECHOWIE.** W ubiegłą niedzielę katolicki Miechów bardzo uroczyście obchodził święto Chrystusa - Króla. Uroczystą sumę w kościele parafjalnym odprawił ks. prałat Piasecki, podniosłe kazanie wygłosił ks. Oborski. W sali gimnazjum im. Tad. Kościuszki odbył się poranek - akademja, zorganizowany przez ks. prof. Świerczewskiego. Wieczorem w sali parafjalnej pod kierownictwem ks. prałata Piaseckiego, urządzono piękną akademję ze śpiewami chóralnemi, deklamacjami itd. Słowo wstępne na akademji wygłosił ks. Oborski, referat zaś prof. Wietrowski z Olkusza.

× **W DNIU ZADUSZNYM.** Po nieszporach żałobnych w kościele parafjalnym w Olkuszu w dn. 1 b.m., procesja wyruszyła na nowy cmentarz. Przed pomnikiem pułk. Nullo na starym cmentarzu, oraz generałów Buchowieckiego i Malewskiego na nowym cmentarzu, zaciągnięta została warta honorowa strzelców. Na pomniku poległych legjonistów w Krzywopłotach złożone zostały dwa wieńce: przez pow. komendanta Zw. strzeleckiego, p. Czajkę i uczniów gimnazjum olkuskiego, Kieresa w imieniu uczniów gimnazjum.

× **DZIEŃ SPÓŁDZIELCZY W BOLESŁAWIU.** Okr. spółdz. „Społem" wspólnie z kasą Stefczyka w Bolesławiu, urządzają w niedzielę, 5 b.m. uroczystość „Dnia spółdzielczego" z następującym programem: godz. 9 nabożeństwo, 10 — pochód i poranek w sali teatralnej remizy strażackiej, (popisy chóru szkolnego, referaty spółdzielcze), 4 popoł. akademja z programem, popisyc hóru uczenic średn. szkoły zawodowej w Skałce pod batutą dyr. Kardaszewskiego z Olkusza, orkiestry spółdz. koła kult.-oświat. i sztuczka sceniczna. Po akademji zabawa taneczna.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego zanotowano następujące choroby zakaźne: 2 wyp. róży, 1 duru brzusznego (1 zgon), 3 błonicy, 10 krztuśca i 1 gruźlicy (1 zgon).

× **NIEBEZPIECZNE CIOSY W CZASIE SPRZECZKI.** Pomiędzy sąsiadami Janem Grzychcykieem i Tomaszem Rolką w Imbramowicach, gm. Jangrot, wynikła onegdaj sprzeczka w polu, w czasie której Rolka otrzymał dwa niebezpieczne ciosy nożem w prawy bok od swego przeciwnika. Rany należą do kategorji ciężkiego uszkodzenia ciała, wobec czego sprawca Grzychcyk został przez policję aresztowany.

× **KRADZIEŻ Z WAGONU.** W czasie biegu pociągu towarowego pomiędzy st. Bukowno i Olkusz, skradziono po oderwaniu plomby, 4 worki soli. Sprawców tej kradzieży: Stan. Szostka ze Starczynowa i Born Cebo z Tłukienki. gm. Bolesław, policja aresztowała.

× **KRADZIEŻ KRAWY.** W nocy na 30.X r.b. na szkodę p. Kefersztajna, właściciela maj. Kalinówka, gm. Kroczyce, po oderwaniu kłódki, skradziono z chlewa krowę. wartości 250 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

KPT. SKARŻYŃSKI — MAJOREM.

W przyszłym tygodniu nastąpić ma zamknięcie kursu dla kapitanów, przedstawionych do awansów na majorów. Kurs ten odbywa się w Rembertowie i wśród jego uczestników znajduje się jak wiadomo zdobywca Atlantyku kpt. Skarżyński. Kpt. Skarżyński otrzyma awans na majora przy najbliższej liście awansów, której ogłoszenie spodziewane jest w dniu 11 listopada z okazji przypadającego 15-lecia Niepodległości państw.

BOJKOT NIE JST PRZESTĘPSTWEM.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Morawskiego Czesława, Strumiły Stanisława, Brjańskiego Eugenjusza oraz Kruszyńskiego Ignacego, oskarżonych o nawoływanie na ulicy do bojkotu księgarni żydowskiej, czem rzekomo mieli wywołać niepokój publiczny. Wszyscy oskarżeni przyznali, że przed księgarnią żydowską istotnie prowadzili akcję bojkotową, nie wywołało to jednak bynajmniej żadnego zbiegowiska ulicznego. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków, wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

PO ZAJŚCIACH NA UNIWERSYTECIE

Dochodzenia w sprawie zajść na uniwersytecie warszawskim prowadzone są przez audytora uniwersytetu rozszerzyło się jeszcze na 3-ch studentów. Razem oskarżonych jest 8-miu studentów, którym grozi relegacja z uczelni. Jeszcze w bieżącym tygodniu audytor zamknie dochodzenie i przekaże akta jednemu z pięciu sędziów uniwersyteckich z wnioskiem o ukaranie oskarżonych za zorganizowanie bójek.

ECHA STRAJKU TRAMWAJARZY.

Sąd okr. w Warszawie wyznaczył termin procesu o akty terorystyczne dokonane przed 2 laty w czasie strajku tramwajowego. M. in. rzucono wówczas bombę pod przejeżdżający tramwaj na ul. Czerniakowskiej. Ławę oskarżonych zajmą 23 osoby, których bronić będzie 19 adwokatów. Wezwano do sprawy 100 świadków. Jak słychać, część rozprawy toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

KŁUSOWNICTWO W TATRACH

Funkcjonarjusze straży granicznej w Zakopanem, przeprowadzając dochodzenia w sprawie przemytu tytoniu z czeskiej strony, natrafili w gminie Murzasichle, położonej w okolicy Zakopanego na ślady kłusowników. U Franciszka Łukaszczyka w tejże gminie zamieszkałego, znaleziono podczas rewizji oprócz 80 paczek tytoniu pochodzenia czeskiego, karabin austrjacki, parę rogów młodego rogacza, oraz 5 skór z ustrzelonych kozic tatrzańskich. Znalezionym karabinem Łukaszczyk uprawiał kłusownictwo na zwierzynę górską, podlegającą ochronie. Sprawę kłusownictwa przekazano do sądu grodzkiego w Nowym Targu.



W Szwajcarji przystąpiono już do budowy wielu torów bobslejgowych i narciarskich.

Nowy morderczy samolot.

Sto strzałów armatnich na minutę spod nieba.

W Brough (Yorkshire) w Anglji ukończono budowę nowego wielkiego samolotu wojskowego, latającego statku, który zupełnie zrewolucjonizuje warunki walki powietrznej. Jeżeli dotychczas nazywano okrętami powietrznemi niektóre samoloty, była w tem zawsze pewna przesada. Ten samolot zasługuje jednak w zupełności na powyższą nazwę.

Jest to pierwszy aeroplan, który posiada wśród swojego uzbrojenia armatę ciężkiego kalibru; pociski jej eksplodować będą w czasie walk powietrznych, rażąc śmiertelnie samoloty nieprzyjacielskie. Podczas ostatniej wojny światowej samoloty miały tylko karabiny maszynowe: żaden z nich nie posiadał nawet lekkokalibrowej armatki. Dotychczas nie umiano skonstruować statku powietrznego, który mógłby unieść cięższą broń. Teraz dopiero rozwiązano to niezmiernie trudne zadanie; ani ciężar, ani nawet wstrząs, który następuje wskutek strzału ciężkiego działa, nie będzie już stanowił przeszkody w locie. Działo tego samolotu może oddawać sto strzałów na minutę strzelając pociskami półtorafuntowemi; donośność jego wynosi milę angielską. Będzie to straszliwa broń przeciwko innym samolotom, a zwłaszcza przeciw balonom sterowym. Doświadczenia ostatniej wojny wykazały, iż aeroplan podziurawiony nawet kulami jak rzeszoto nie spada jednak, póki najistotniejsze części jego motoru pozostały nietknięte. Armata nowego aeroplanu angielskiego będzie niesłychanie groźna przedewszystkiem dla motorów; pozatem pociski jej razić będą skutecznie tanki i łodzie podwodne.

Jest to, oczywiście, dopiero początek. Niewątpliwie z czasem dojdzie do zastosowania w lotnictwie jeszcze potężniejszych dział. Tak samo przyjdzie z czasem do opancerzania samolotów. Jak na dziś i ta inowacja jest dość doniosła. Wystarczy powiedzieć że armata nowego płatowca angielskiego ulokowana jest właściwie na 70 tonowej latającej platformie, która może się przesuwać z miejsca na miejsce z szybkością 132 mil na godzinę (około 200 klm.), w promieniu działania 1.500 mil (przeszło 2 tysiące kilometrów).

Mussolini chce zmusić kawalerów do żeniaczki.

Mussolini zamierza już w najbliższej przyszłości wydać niezwykle ostre rozporządzenia przeciw kawalerom. M. in. zamierzone jest wydatne podwyższenie podatku dla nieżonatych mężczyzn pełnoletnich. Pozatem zredukowani mają zostać wszyscy państwowi urzędnicy-kawalerowie, a na ich miejsce mają być przyjęci ojcowie rodzin, przyczem specjalnemi względami cieszyć się będą ojcowie jaknajliczniejszych rodzin. Jak słychać, Mussolini chce użyć wszelkich stojących do jego dyspozycji środków, aby nakłonić obywateli do zawierania małżeństw i do zakładania jak najliczniejszych rodzin.

SPORT.

WIELKI „RAID PĘTLICOWY".

Śląski Klub automobilowy w Katowicach urządza w niedzielę 12 bm. „raid pętlicowy" na trasie Katowice — Mikołów — Rybnik — Żory — Pawłowice — Golasowice — Skoczów — Bielsko — Pszczyna — Tychy — N. Bierun — Mysłowice — Katowice. Łączna długość trasy wynosi około 200 km. Warunki raidu są bardzo trudne i ciekawe, a to z tego względu, że jest to konkurs jazdy regularności. Do udziału w raidzie dopuszczeni są wszyscy automobiliści, zrzeszeni w klubach oraz niestowarzyszeni. Prowadzenie wozu na zmianę przez dwóch kierowców jest dopuszczalne. Do konkursu dopuszczone są wozy turystyczne i sportowe. Między innymi zgłosili już udział w raidzie z Zagłębia pp.: inż. Łopuszański na Fordzie, dyr. Jerzy Fürstenberg na Packardzie, inż. Strokowski na Fordzie i inż. Frolewicz na Polskim Fiacie.

KTO BĘDZIE MISTRZEM LIGI?

Ostatnie rozgrywki ligowe nie zadecydowały jeszcze ostatecznie kto zdobędzie tytuł mistrza. Największe szanse na uzyskanie zaszczytnego tytułu ma śląski Ruch, a to dzięki remisowemu spotkaniu Wisła — Pogoń. Wisła zakończyła już swe rozgrywki, zdobywszy na dziesięć spotkań 13 punktów; Ruch posiada o jeden punkt mniej, natomiast ma do rozegrania jeszcze jedno spotkanie z Crocavią, z którego powinien wynieść dwa cenne punkty. Niewykluczona jest również niespodzianka, podobnie jak miało to miejsce w spotkaniu z Legją. W razie ewentualnej porażki Ruchu, konkurentem Wisły mogłaby być Pogoń, która zdobyła 11 punktów o ileby w spotkaniu z ŁKS. odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo.

Dwa decydujące ostatecznie o tytule mistrza spotkania odbędą się w następujących terminach: Pogoń — ŁKS 5 bm. i Cracovia — Ruch 12 bm.

W grupie walczących o utrzymanie się w Lidze rozgrywki zakończono już i sytuacja ostatecznie wyjaśniła się. O utrzymaniu się w Lidze będą musiały walczyć w turnieju eliminacyjnym, prawdopodobnie z WKS. Wilno: Czarni i Garbarnia.

Drugie spotkanie o wejście do Ligi między Polonją a WKS. Wilno odbędzie się w Warszawie 12 bm. Polonja, która wygrała w Wilnie, napewno i u siebie zwycięży.

POS. W BĘDZINIE.

Zawiadamiam, że w Będzinie dnia 5 rb. godz. 10 rano na boisku „Sokoła" odbędzie się próba o państw. oznakę sportową. Zgłoszenia przyjmuje do 4 bm. Dom techniczno-przemysłowy — W. Tyszko, Będzin, ul. Małachowskiego. Członek komisji próby Z. Honiek.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE PAŃ I PANÓW.

W dniu 5 b.m. o godz. 11 miejscowy klub lekkoatletyczny „Strzała" rozegra mecz lekkoatletyczny z K. S. „Pogoń" z Katowic na boisku W. F. w Sosnowcu przy ul. Aleja. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż goście przyjeżdżają w najlepszym składzie, natomiast młoda sekcja „Strzały" postanowiła dzielnie stawić czoła. Rewelacją spotkania będzie zmierzenie się młodej lecz świetnie zapowiadającej się zawodniczki „Strzały" p. Paliszewskiej z zawodniczkami śląskiemi, które już mają swoją historję w sporcie polskim. W programie konkurencje pań: biegi 60 m., 200 m., 800 m. skoki wzwyż i wdal, rzuty dyskiem i kulą oraz sztafeta 4x75 m. Panowie biegi 100 m., 800 m. i 3000 m. skoki wdal i wzwyż, rzuty dysk kula i oszczep, sztafety 4x100 m. i olimpijska.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

69

Obiecuje dostarczyć Emilowi dowodów, których nie ma, nie może mieć.... Ale może sam wykombinuje jakieś?.... Niema obawy, jest zręczny i podstępny. Należy do typu ludzi, którzy piszą listy anonimowe, działają w ukryciu, wzniecają pożary. Są tacy, których miłość obdarza anielską siłą. Nienawiść kieruje czynami Leona. Jakieś wyrafinowane oszczerstwo, zapewne gorsze, okrutniejsze od innych, doprowadza Emila do rozpaczy. Irena, mocna w swych prawach szczerego uczucia i niewinna, odmawia wyjaśnień. Doprowadzony do ostateczności, żeni się z pierwszą lepszą dziewczyną, napotkaną u przyjaciół w miasteczku, czy też gdzieś w podróży. A potem?

Laura powiedziała Malaise'owi, że jej brat ożenił się na parę miesięcy przed śmiercią Leona. Czyżby... Czyżby Emil, wyprowadzony z błędu przez Irenę, zabił przez zemstę Leona. Możnaby wziąć za wyznanie słowa, które wyrwały mu się mimowoli: „Zasłużył sto razy na śmierć".

A Irena — myślał Malaise — czyż nie miała tych samych powodów do śmiertelnej urazy? Życie jej jest złamane. Człowiek, którego kochała — nigdy już nie pokocha innego, powiedziała to sama — ożenił się z nią... Czyż rozpacz nie mogła popchnąć jej do zbrodni?...

Inspektor jest mocno zakłopotany. Gdyby wiedział, że to Emil, albo Irena... Dobrze, więc odejdzie, zdecydował się odejść, chociaż będzie go to bardzo dużo kosztowało, że nie dowie się dokładnie, jak umarł Leon Lecopte. Nabrał litości dla Ireny płaczącej z głową ukrytą w poduszce, dla Szakalego Oka, który teraz prawdopodobnie wstaje, otrzepując pył ze spodni na kolanach... Ale... ale jeżeli pozory raz jeszcze są zwodnicze, jeżeli ani jedno, ani drugie nie jest winne?... Rzucać tę sprawę, nie wiedząc, co o niej myśleć?...

Na drugiem piętrze otworzyły się drzwi.

Emil prosi:

— Chodź, Reno... Od tak dawna mam ochotę spojrzeć na miejsce, w którem byliśmy szczęśliwi... Schody, sionka na trzeciem piętrze... Nasz kochany strych....

Odgłos kroków na schodach. Emil idzie ciężkiemi krokami. Irena za nim....

— Czy manekin jest tam jeszcze?

— Manekin? — pyta Irena. — Nic nie wiesz?

Niema czasu na wyjaśnienia; drgnął odsunął się.

Zauważył inspektora, siedzącego na najwyższym stopniu schodów.

— Co... Co pan tu robi? — wyjąkał.

Malaise wstaje. Przewyższa parę o cały swój wzrost. Wydaje się olbrzymi.

— Słyszałem wszystko.... — mówi. — Emilu Charon, radzę panu przyznać się, że pan zamordował swego kuzyna Leona Lecopte.

ROZDZIAŁ XIX.

Niewinny skazaniec.

Malaise spędził niespokojną noc. Długo czekał na sen, wspominając przeżycia ostatniego dnia: swoje spotkanie z Armandem, wizytę u Lecopte'ów, próbę otrucia go, odkrycie tajemnicy Ireny i Emila, badanie tej pary.

Przyciśnięty do muru pytaniami inspektora brat Laury nie starał się zaprzeczyć, że miałby pewną korzyść, *moralną korzyść* z uśmiercenia Leona? Ale, oczywiście, twierdził, że jest niewinny i... Irena również. Oświadczył, że nigdy nie przyszło mu nawet na myśl, że mógłby zamordować Leona. W jaki sposób zamordować?

Jak tylko padło to pytanie, Malaise poczuł znowu, że traci grunt pod nogami. Zanim rozstrzygnie pytanie: *kto?* Czyż nie powinien wiedzieć: *w jaki sposób?* Nie czując się na siłach do rozwiązania tej zagadki, zmienił porządek rzeczy, mówiąc sobie: „kiedy dowiem się *kto*, będę również wiedział, *jak?*... Ale bez tej wiadomości: *jak*, czyż uda mu się znaleźć winowajcę?

Czy inspektor miał pewność, że Leon Lecopte został zamordowany? Tak, obecnie był tego pewny. Jeżeli nie wystarczy mu do przekonania się o tem jego *zanikający instynkt*, byłaby to sprawiła atmosfera i mieszkańcy domu na Placu Kościelnym. I jeżeli, posuwając optymizm do ostatnich granic, oskarżał swą wyobraźnię o przedstawienie mu wszystkiego w czarnych kolorach, próba otrucia jego samego byłaby mu dużo wyjaśniła....

D. c. n.



TRAN LECZNICZY, świeży

oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł i poleca go 7321

SKŁAD APTECZNY

M. JAGIEŁŁOWICZ.

Nadzorca Sądowy nad przedsiębiorstwem firmy „Chaskiel Fiszel" w Będzinie, ul. Zamkowa 2 podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu decyzją w dniu 22 września 1933 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego pomienionej firmy z jej wierzycielami. Stosownie do art. 40 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 1928 poz. 20) Nadzorca Sądowy w porozumieniu z Sędzią Komisarzem wyznaczył terminy sprawdzania wierzytelności: 10 listopada oraz 17 listopada 1933 r.

Sprawdzanie dokonywać się będzie w lokalu Związku Kupców w Będzinie przy ul. Plac 3-go Maja Nr. 4 we wskazanych wyżej terminach od godziny 10 do 12-ej.

Na zasadzie art. 41 wyżej cytowanego rozporządzenia lista sprawdzonych wierzycieli zostanie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dnia 18 listopada 1933 r.

Stosownie do art. 42 wymienionego wyżej rozporządzenia osobom interesowanym przysługuje prawo w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy, czyli do dnia 25 listopada 1933 r. włącznie zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargę należy złożyć Sędziemu Komisarzowi, który spór ostatecznie rozstrzygnie. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy a to zgodnie z art. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r.

Będzin, dnia 30 października 1933 r.

7669 Nadzorca Sądowy (—) I. A. Prawer



Cała prawie młodzież uniwersytecka w Hiszpanji od kilku dni urządza demonstracje przeciw obecnemu rządowi republikańskiemu. Do szczególnie burzliwych demonstracyj doszło na wydziale medycznym uniwersytetu w Madrycie, w którego podwoje wkroczyła policja, rozpędzając wiec studencki. Wzburzona młodzież udała się następnie przed gmach ministerstwa spraw wewn., gdzie urządziła hałaśliwą demonstrację, przedstawioną na powyższem zdjęciu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA pracownica do wszystkiego, czysta, dokładna, umiejąca gotować. Sosnowiec, Żeromskiego 8, m. 8. 7626

NAUKA I WYCHOW

LEKCJE francuskiego — przyśpieszoną metodą, konwersacja — gruntownie, tanio naucza nauczyciel. Listy: „Francuski" Kurjer Zachodni. 7613

ROZNE

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. Wizyta 5 zł. 7351

WYCIERACZKI KOKOSOWE i GUMOWE

poleca: **Skład Apteczny**

Maurycy Reiner

SOSNOWIEC, ul. Modrzejowska 3

Tel. 1-29.

WAŻNE DLA PAŃ Magazyn Mód „Wiktorja", Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902

TAPICER przyjmuje obstalunki i reperacje Sosnowiec Feliksa Perla 17 Czubala Marjan. 7608

GORSELETY pasy, staniczki, nadające kształtom modną piękną linję i pasy lecznice, dające dobre zdrowie. Ceny niskie. Rozalja, Sosnowiec — Dęblińska 11. 7560

MYDŁO TOALETOWE wody kolońskie, perfumy, pudry, szminki— poleca Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7226

PRZYJMĘ panią lub pana z całodziennym utrzymaniem. Pianino do dyspozycji. Zgłoszenia w administracji pod „Nie drogo". 7670

KARTY DO GRANIA bloki i pudełka do kart brydżowych, szachy, warcaby, zabawy i gry towarzyskie poleca: „Książnica Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego 17. Tel. 2-04. 7140

PANI DOMU

ma do wyboru **KAKAO**

Van Houten'a
Wedla
Plutosa
Fuchsa
Anglasa
Suchard

w firmie **„MOHORT"**

Sosnowiec, 3-go Maja 23. Tel. 9-17.

PIANINA i FORTEPIANY niezrównanej jakości, na dogodnych warunkach spłaty — poleca: największa pierwszorzędna fabryka krajowa Arnold Fibiger — Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: W Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7145

DROBNE OGŁOSZENIA

GĄBKI GUMOWE poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurg - hygienicznych D. Hartman et Co w Wiedniu oddział w Sosnowcu Piłsudskiego 8 telefon Nr. 961. 7607

SKRADZIONO weksel na 400 zł. in blanko z wystawienia Jana Morala ze wsi Osadówka. Władysław Molenda wieś Dzibice 7677

KUPNO i SPRZEDAZ

FORTEPIAN krótki prawie nowy firmy „Plegel" — Paryż sprzedam. Zgłoszenia Administracja pod „Fortepian". 7519

FORD model A pięcioosobowy, turystyczny w b. dobrym stanie do sprzedania. Adres poda Administracja. 762



Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.



NA STATKU.

— Kapitanie, czy to prawda, że w razie katastrofy musi pan zejść z pokładu ostatni?

— Ależ nie, szanowna pani, tak bywa tylko w razie zatopienia okrętu. W razie eksplozji np. mam prawo, rzecz prosta, wylecieć w powietrze razem z pasażerami.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ!

„PRZED MATURĄ"

Największy film czeski ilustrujący bolączki dzisiejszego szkolnictwa

Początek o godz. 6 popoł.

Nowootwarty kino-teatr APOLLO w Będzinie tel. 52.

Dziś i w następnych dniach wielki podwójny program

1) **„Gdybym miał miljony"** z Garry Cooperem.

2) **„Robinson Kruzoe"** z Douglasem Fairbanksem.

(Ostatni seans rozpoczyna się punktualnie o godz. 9.45.)

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Gwiazda gwiazd, jedna i jedyna

GRETA GARBO w najnowszym rewelacyjnym pełnym napięcia filmie według sztuki **LUIGI PIRANDELLA** p. t. — —

„JAKĄ MNIE PRAGNIESZ"

NADPROGRAM: Powrót bohaterskiego lotnika polskiego kpt. Skarżyńskiego, zdobywcy Atlantyku do Warszawy.

Kino dźwiękowe „Światowid" w Będzinie

Dziś i w następnych dniach

„TYSIĄC I DRUGA NOC"

z Iwanem Mozżuchinem i Tanią Fedor.

Ostatni seans rozpoczyna się punktualnie o godz. 9.45.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ!

Szczyt sztuki kinematograficznej!

Największy film jaki dotąd wyprodukowano!

„KING KONG"

w rolach gł.: **FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG.**

POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.

UWAGA! Następny program: **„Jej Królewska Mość"** w roli gł. LILJANA HARVEY.

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

DZIŚ!

ROZKOSZNA! FIGLARNA! UROCZA!

LILJANA HARVEY czaruje swą niezrównaną grą w najnowszym superfilmie Foxa p. t.

„Jej Królewska Mość"

w pozostałych rolach: **JOHN BOLES i EL. BRENDEL.**

Następny program. **„POZEGNANIE Z BRONIĄ"**

Wkrótce: KING KONG 8-my cud świata.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu [illegible] po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem koszt[illegible]

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.